

Nr 16 (109)

3 Listopada 2010 r.  
Rok VII, ISSN 1730 - 4156

Czytaj nas  
dla dorosłych

(13) 461 42 87  
697 459 445

www.naszeapoloniny.pl  
redakcja@naszeapoloniny.pl

**WYCIECZKI**  
**LWÓW**  
**MISZKOLC**  
**REZERWACJE:**  
**+48 512 226 481**

**GRUPA EKO-KARPATY**  
ul. Rynek 19  
Ustrzyki Dolne  
www.eko-karpaty.com

Cena: **3,00 zł**  
(w tym 7% VAT)

nasze

# POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

**Polityczna rejterada Ewy Sudół**

## Tragiczny finał szkolenia szybowcowego



Policjanci wciąż pracują na miejscu tragicznego wypadku.

STRONA  
**5**

### Rozmowy na koniec kadencji



Burmistrz Henryk Sułuja - Ustrzyki Dolne



Wójt Marcin Rogacki - Czarna

STRONY  
**14 - 15**

SKLEP MEBLOWY

**MEBLO.  
PROJEKT**

- meble kuchenne na wymiar
- meble pokojowe
- meble tapicerowane na wymiar
- stoły, krzesła

tel. 512 929 616 [www.meblobitplus.pl](http://www.meblobitplus.pl)

Ustrzyki Dolne, ul. Dwernickiego 2  
(wjazd od ul. Naftowej - naprzeciw Domu Górnik)

### SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**CYCAK  
S. J.**

Oferuje w ciągłej sprzedaży  
szeroki asortyment  
materiałów budowlanych.



**NAWOZY SZTUCZNE  
WĘGIEL ORZECH (PIAST) - 620 ZŁ / T.**

**UHERCE, (0-13) 461 80 11**

**ZAPRASZAMY!**



# N a u c h o

## Parkowanie – odwieczny problem

Gdzie się człowiek nie odwróci, zewsząd słychać narzekania na brak w Ustrzykach miejsc parkingowych. Zmienia się wygląd miasta twierdzą miejscowi zmotoryzowani a nie przybywa miejsc gdzie można by postawić bezpiecznie samochód nie narażając się, że zostanie uszkodzony, lub że nie narazimy się miejscowym stróżom prawa i nie dojdzie do uszczuplenia naszego portfela w postaci mandatu. Niestety jak się okazuje te narzekania są

tylko po części uzasadnione. Faktycznie z roku na rok ilość pojazdów mechanicznych rośnie nieproporcjonalnie w stosunku do ilości miejsc parkingowych. Po prostu tych drugich jest ciągle za mało. Nie zmienia to jednak faktu, że sami kierowcy utrudniają sobie życie jak tylko potrafią. Zdarza się bowiem, że na parkingu gdzie wytyczonych jest np. pięć miejsc do parkowania staje

tylko trzy samochody. Żaden z tych kierowców nie martwi się, że przez swoją głupotę czy brak przewidywania konsekwencji takiego parkowania zabiera miejsca innym. Być może przy okazji wychodzą tutaj braki wynikające z luk w wykształceniu. Ta bezzmyślność i braki w wykształceniu kierowców powoduje, że ubywa nam co najmniej piętnaście procent miejsc parkingowych. Jeżeli ktoś nie wierzy wystarczy przejść się pod Urząd Miasta, na parking przy ulicy Belskiej czy też na największy parking w mieście przy markecie „Biedronka”. Dopóki bezzmyślność a nie umiejętność przewidywania będą naczelną dewizą kierowców dopóty będziemy ciągle narzekać, że w mieście nie ma gdzie stanąć.

## Problem rozwiązany połowicznie

Z wielką pompą została oddana do użytku nowa oczyszczalnia ścieków w Solinie. Przyjechali różnego szczebla notable, były przemówienia, laurki, kwiaty i tym podobne rzeczy jak to w takich sytuacjach bywa.



Został rozwiązany problem lewobrzeżnej części Sanu czyli Soliny, Zabrodzia w mniejszym stopniu Bóbrki. Niestety nowa

oczyszczalnia nic nie zmieniła jeżeli chodzi o górę „Jawor”. Tutaj w dalszym ciągu panuje ściekowe szambo. Czyli odprowadzanie ścieków na ostro bezpośrednio do zalewu. Czuć to kiedy przebywa się nad wodą szczególnie w dni kiedy raptownie spada ciśnienie, lub widać kiedy elektrownia obniża poziom wody. Taki stan rzeczy nie jest tylko domeną solińskiej góry „JAWOR”. Dzieje się tak wokół całego zbiornika. Polańczyk, Wołkowyja, Bukowiec. Chrewt, Telesnica i inne miejscowości nie pozostają w tyle. Efektem tego są zamykanie przez SANEPiD kąpieliska w tych miejscowościach. Problem nabrzmiał już do takich rozmiarów, że władze obu gmin przyległych do zalewu solińskiego powinny się nad nim poważnie pochylić, w przeciwnym razie za parę lat nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie chciał tutaj przejechać.

## Granica dla rowerzystów i pieszych

Pisaliśmy, że rozpoczynamy akcję mającą na celu doprowadzenie do udostępnienia przejścia granicznego Krościenko-Smolnica dla rowerzystów, motorowerzystów i pieszych. Napisaaliśmy także, że chcemy by motocykliści też mogli to przejście bez problemów przekraczać i jak się okazało trafiliśmy przysłowiową kulą w płot.



Tak się bowiem składa, że od pewnego czasu motocykliści mogą przekraczać granicę w tym miejscu bez problemów. Przepraszamy za tą pomyłkę i zarazem dziękujemy służbom granicznym za zwróconą nam uwagę. Jednocześnie mamy nadzieję, że nasza współpraca ze Strażą Graniczną jak i Służbami Celnymi będzie się układać jak do tej pory, czyli bardzo dobrze.

## Tam gdzie Strwiąż do Dniestrza wpada

Muszę Pana zganić Panie Wiesławie za ewidentny błąd: Strwiąż nie jest jedyną polską rzeką uchodzącą (pośrednio) do Morza Czarnego. Drugą ważną rzeką jest Czarna Orawa wraz z kilkudziesięcioma potokami (podobnie zresztą jak Strwiąż). Jeszcze większy grzech Pan popełnił zapominając o Mszance zbierającej wody potoków Lipia i Michniowca.

Dodano 07 Października 2010 przez ~leśne oko

## Od Redakcji:

Zgadzam się z tym, na dodatek dodam, że jeszcze kilka innych strumieni i strumyków znajduje swoje ujście w Morzu Czarnym, między innymi dopływ Laborca, ale faktycznie tylko Strwiąż liczący ponad 100 km długości spełnia kryteria rzeki z prawdziwego zdarzenia. Dziękujemy serdecznie za to, że tak uważnie przeczytał Pan ten materiał i podzielił się z nami swoimi uwagami.

Wiesław Stebnicki



Zarząd Lokatorsko-Własnościowej  
Spółdzielni Mieszkaniowej  
**„Drzewiarz”**  
w Ustrzykach Dolnych  
ul. Ogrodowa 1/12

działający na podstawie paragrafu  
26 pkt. 2 Statutu Spółdzielni

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż mieszkania:

Ulica Stefana Batorego 30/5  
o powierzchni użytkowej 49.00 m<sup>2</sup>, trzy  
pokoje, kuchnia, łazienka i przedpokój.  
Cena wywoławcza lokalu zgodnie  
z operatem szacunkowym wynosi  
**121 000 zł.**

W przetargu mogą uczestniczyć osoby  
fizyczne.

Postąpienie w przetargu ustala się na  
kwotę 1000 zł.

Przetarg odbędzie się w klubie „TUPTUŚ”  
ul. Jana III Sobieskiego 22 kl. IV o godzinie  
**15:30 w dniu 17.11.2010 r.**

Uczestnik przetargu wpłaca wadium  
w wysokości 5000 zł na rachunek  
Spółdzielni w banku PEKAO SA  
Ustrzyki Dolne na konto nr  
**93124023661111000033260264**  
do dnia 16.11.2010 roku do godziny  
14:00.

Szczegółowe informacje można uzyskać  
w biurze Spółdzielni.

**Tel. 13 461 14 35**

## Aktualności leskie

Październik 2010

1. Jeszcze w bieżącym roku w Lesku przybędzie nowa apteka przy ul. Unii Brzeskiej. Będą się tu mogli zaopatrywać w leki nie tylko mieszkańcy z os. Smolki ale też przyjeżdżający do nas z kierunku Olszanica-Solina. Sporo ludzi z całego powiatu dojeżdża do leskiego szpitala autobusami po różne porady np. kardiologiczne czy cukrzycowe. Są to zwykle ludzie starsi, którzy do domu wracają również autobusami. Pacjenci Ci otrzymują recepty, które muszą zrealizować w leskich aptekach a one są zlokalizowane w pobliżu Rynku czyli „na górze” w stosunku do szpitala. Sprawia to wiele kłopotów zwłaszcza starym ludziom, którzy muszą piąć się pod górę, kupić lek a potem iść na dół na dworzec autobusowy. Jest to bardzo kłopotliwe zwłaszcza zimą. Byłoby więc celowym pomyśleć o otwarciu nowej apteki w okolicy dworca autobusowego. Przez to miejsce codziennie przewija się dużo ludzi dokonujących zakupów w tamtejszych magazynach oraz turystów udających się w Bieszczady lub powracających z nich. Dlatego też nowa apteka uruchomiona w tym rejonie miałaby sens istnienia oraz dobrą frekwencję a tutejsza społeczność oraz rozwijająca się Posada a także Wola Postołowska i Poštołów służyłaby tamtejszemu społeczeństwu.

2. 19 września br. po południu zorganizowano festyn parafialny. Celem ciekawie zorganizowanej imprezy była zbiórka pieniędzy na kontynuowanie remontu głównej wieży kościelnej. Zebrano przeszło 28 tys. zł.

3. 26 września br. na dużym Rynku odbył się festyn na rzecz leskiego szpitala. Przy tej okazji załoga szpitala zademonstrowała naszemu społeczeństwu część swoich możliwości np. nasi ratownicy z pogotowia pokazali profesjonalny sposób uwalniania pasażerów zaklinowanych w samochodzie, który uległ wypadkowi. Ciekawe występy artystyczne oraz obfitość smacznych potraw serwowanych uczestnikom imprezy a także sprzedaż cegiełek spowodowała, że zebrano przeszło 14 tys. zł. Należy podkreślić, że imprezę tę w takim zakresie zorganizowano po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że następne tego typu festyny będą skutecznie wspierać nasz szpital.

4. Rozpoczęto termoizolację budynków: Bieszczadzkiego Domu Kultury oraz Urzędu Miasta i Gminy. Budynki te są ogrzewane gazem. Po ich ociepleniu uzyskamy wymierne efekty z tytułu przede wszystkim oszczędności paliwa oraz poprawy estetyki ich wyglądu. Jeżeli dodamy do tego, że jeszcze dwa budynki w śródmieściu (ZOZ i dawna „Koliba”), które zostaną ocieplone, to przy okazji śródmieście Leska zyska na estetyce.

5. Na ukończeniu znajduje się kapitalny remont ul. Kwiatowej. Teraz mieszkańcy Posady będą mogli swobodnie poruszać się po swojej dzielnicy.

Jan Lewicki

### Sprzedam

garaż murowany  
przy ul. Łukasiewicza

Kontakt: 530 420 620

### Sprzedam

okazyjnie pustaki typu „Solbet” (szary)  
550 szt. Wymiar 58x24x24.

Kontakt: 604 735 335

### Sprzedam

działki budowlane w Ustrzykach Dolnych  
przy ulicy Gombrowicza.

Kontakt: 604 580 230





# Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

**Dorota Krzywdzik - Głazowska**

## Działania „Znicz 2010”

Ustrzyccy policjanci wezmą udział w ogólnopolskiej akcji „Znicz”, która potrwa od 29 października do 1 listopada.

Policjanci szczególnym nadzorem obejmą miejsca w okolicach cmentarzy.

Na terenie powiatu bieszczadzkiego nie będzie zmian w organizacji ruchu, podróży mogą jednak napotkać utrudnienia w ruchu drogowym:

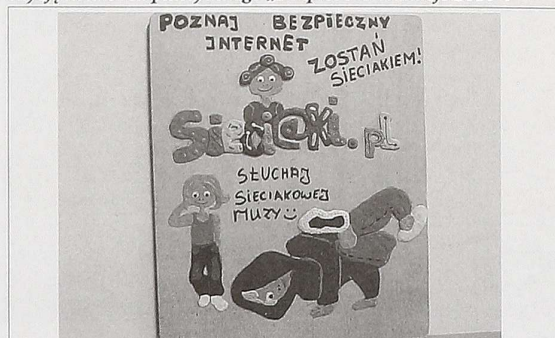
- Na drodze krajowej K-84 w Ustjanowej Dolnej przy cmentarzu, w tym miejscu nie ma parkingu i samochody parkowane są na poboczu drogi. Utrudnienia mogą nastąpić szczególnie w godzinach przedpołudniowych pomiędzy 08.30 a 10.30, w tym czasie odbędą się uroczystości święta zmarłych na cmentarzu.

- Na drodze wojewódzkiej nr 896 w Ustrzykach Dolnych na ul. Jasień utrudnienia mogą nastąpić około godz. 13.30 do 16.00. W pozostałych miejscowościach powiatu bieszczadzkiego kościoły i cmentarze usytuowane są w znacznej odległości od dróg głównych, posiadają parkingi. Na parkingach wyznaczone będą również miejsca do parkowania dla osób niepełnosprawnych.

Policjanci w czasie trwania działań będą czuwać nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników ruchu. Kierowcy powinni spodziewać się wzmożonych kontroli prędkości i stanu trzeźwości. Zwracamy się z prośbą do wszystkich kierujących pojazdami, aby w czasie podróży dostosowywali prędkości do warunków panujących na jezdni, zachowaniu odstępu między pojazdami i włączeniu świateł mijania. Przed wyjazdem w dłuższą trasę sprawdźmy stan techniczny samochodu i zwracajmy szczególną uwagę na znaki drogowe. Zwracamy się z apelem do wszystkich podróżujących o bezpieczną i spokojną jazdę.

## Konkurs „Bezpieczne Wakacje 2010”

Wczwartek 30 września bieżącego roku rozstrzygnięto tegoroczną edycję konkursu plastycznego „Bezpieczne Wakacje 2010”.



Jedna z nagrodzonych prac

Z pośród 27 prac plastycznych, jakie wpłynęły do ustrzyckiej Komendy Powiatowej Policji wybrano 4, które wezmą udział w wojewódzkim etapie konkursu. Autorzy tegorocznych prac pochodzili z Zespołu Szkół Publicznych w Czarnej Górze oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych a reprezentowali dwie kategorie wiekowe 10 – 12 lat oraz 13-15 lat. Wybrane zostały prace następujących autorów:

- **Gabrieli Sidor** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach Dolnych,
- **Pauliny Czekaj** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach Dolnych,
- **Emanueli Szczesny** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach Dolnych wszystkie w kategorii 10 – 12 lat
- **Pauliny Zbozień** z Gimnazjum im. Stefana Myczkowskiego w Czarnej Górze w kategorii 13 – 15 lat.

## Nielegalna amunicja i grzybki halucynogenne

Podczas rutynowych działań prowadzonych w pierwszych dniach października, policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych ujawnili w miejscowym skupie złomu sporą ilość łusek różnego kalibru.

Szybko ustalono tożsamość osoby, która sprzedawała je, jako złom. Sprawcą okazał się 29-letni mieszkaniec gminy Czarna. W toku dochodzenia wyjaśnił, że przy pomocy wykrywacza metali znalazł nie tylko łuski i amunicję, ale i kilka sztuk skorodowanej broni. Dwa egzemplarze znalezionej broni sprzedał znajomym. Policjanci zabezpieczyli militaria pochodzące najprawdopodobniej z okresu I i II wojny światowej. Do Prokuratury Rejonowej w Lesku skierowano wniosek o wszczęcie śledztwa w tej sprawie.

Niespodziewany dalszy ciąg tej sprawy miał miejsce w Polanie. Policjanci wykonując czynności u na posesji jednego z mieszkańców tej miejscowości, do którego miał trafić jeden egzemplarz broni, na strychu budynku ujawnili grzybki halucynogenne. Dalsze ustalenia wykazały, że grzybki należały do 41-letniego mieszkańca województwa wielkopolskiego, który w Polanie przebywał w celach rekreacyjnych. Mężczyzna usłyszał już zarzut posiadania substancji psychotropowych wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

## Warsztaty w Zatwarnicy

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji wspólnie z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych zorganizowali w dniach 7 i 8 października br. w Zatwarnicy warsztaty dotyczące przeciwdziałania przemocy w kontekście zniewolizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy.







Uczestnicy szkolenia w Zatwarnicy

Marszaty szkoleniowe prowadził mgr **Daniel Mróz** z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Psychologów „Progres” w Rzeszowie. W szkoleniu wzięli udział przedstawiciele wielu instytucji z terenu powiatu bieszczadzkiego. Bardzo dokładnie omówiono zmiany znówelizowanej Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a w szczególności rolę i zadania powołanych zespołów interdyscyplinarnych.



Wypadki, kolizje, kradzieże  
i inne wydarzenia relacjonuje  
Rzecznik KP Policji w Lesku  
**Katarzyna Antosz - Ulan**

### **Krewki Bułgar aresztowany za usiłowanie zabójstwa**

Zdarzenie miało miejsce w niedzielę 17 października 2010 roku na terenie rezerwatu „Moczarne” w Gminie Cisna.

Tego dnia w godzinach popołudniowych 63-letni strażnik Bieszczadzkiego Parku Narodowego Marian K. patrolujący oznakowanym samochodem teren rezerwatu, został niespodziewanie zaatakowany nożem przez nieznanego turystę. Napastnik wskoczył na maskę samochodu usiłując kopniakiem wybić przednią szybę pojazdu. Kiedy strażnik wysiadł z samochodu, napastnik rzucił się na niego zadając mu cios nożem w brzuch. Ranny Marian K. zdołał wsiąść do samochodu i odjechać, jednak w między czasie napastnik, usiłujący go zatrzymać, poprzecinał nożem opony pojazdu. Szczęśliwie, rannemu strażnikowi udało się dotrzeć do placówki Straży Granicznej w Wetlinie, gdzie zorganizowano szybką pomoc, dzięki której na czas przeprowadzono operację chirurgiczną ratującą życie Mariana K.

Napastnikiem okazał się 57-letni obywatel Bułgarii od lat zamieszkały w Polsce, który zatrzymał się w Hotelu Górskim w Ustrzykach Górnych. Feralnego dnia, wraz z kilkoma kolegami, zwiedzał rezerwat „Moczarne” i z nieznanych powodów odłączył się od grupy. Agresywny Bułgar został zatrzymany przez policję a od prokuratora usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. W dniu 19 października, decyzją Sądu re-

jonowego w Lesku został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

### **Trwają czynności na miejscu tragicznego wypadku szybowca**

Policjanci wciąż pracują na miejscu tragicznego wypadku, do którego doszło w drugi weekend października.



Uszkodzony szybowiec

W wyniku zdarzenia zginął 42-letni mieszkaniec Bydgoszczy. Około godziny 18.10 szybowiec, którym leciało dwóch mężczyzn podczas podchodzenia do lądowania uderzył w hangar na szybowisku w Bezmiechowie koło Leska. Mimo prowadzonej przez 2 godziny reanimacji pilota nie udało się uratować. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zmarły w wypadku mężczyzna odbywał lot szkoleniowy wraz z instruktorem. Obydwaj piloci to członkowie Aeroklubu Bydgo-

## **Ćwiczenia służb ratowniczych**

W czwartek 21 października bieżącego roku policjanci uczestniczyli w zabezpieczeniu dwóch zdarzeń na terenie powiatu bieszczadzkiego.

Najpierw około godz. 10, terroryści próbowali wysadzić główną arterię wodociągu miejskiego w Ustrzykach Dolnych, potem w Skorodnym doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego, w którym rannych zostało 8 osób. Scenariusz ćwiczeń zakładał prowadzenie działań na wypadek ataku terrorystycznego, którego celem było wysadzenie głównej arterii wodociągowej przy ul. Kolejowej. Drugie założenie dotyczyło prowadzenia akcji ratowniczej po wypadku drogowym. Samochód, który na łuku drogi wpadł w poślizg spadł ze skarp i uderzył w drzewo. W wypadku rannych zostało osiem osób. W ćwiczeniach brały udział wszystkie służby ratownicze. W obydwu przypadkach policjanci mieli za zadanie zabezpieczyć miejsce zdarzenia, ująć dywersantów, dokonać czynności dochodzeniowo-sledczych. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze, wszystkie służby doskonale ze sobą współpracowały.

skiego, którego własnością jest także szybowiec „Bocian”, którym doszło do wypadku. Grupa pilotów z Bydgoszczy brała udział w turnusie szkoleniowym, którego celem było podniesienie kwalifikacji. 47-letni instruktor nie odniósł poważniejszych obrażeń. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia do czasu przybycia Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Czynności w sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Lesku.

### **Mają na sumieniu około 30 włamań**

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Lesku zatrzymali w dniu 13 października trzech młodych mieszkańców Łobozowa, którzy w ostatnich miesiącach dokonali szeregu włamań w Bieszczadach i sąsiednich powiatach.

Mężczyźni przyznali się do popełnionych przestępstw. 33, 21 i 18-letni mężczyźni swoją przestępczą działalność rozpoczęli w wakacje br. Na terenie samego tylko powiatu leskiego dokonali około trzydziestu włamań do samochodów, kontenerów na placach budowy, barów, sklepów i kiosków z pamiątkami. Kradli przede wszystkim pieniądze, paliwo i sprzęt budowlany, ale nie gardzili artykułami spożywczymi, pamiątkami, pluszowymi maskotkami czy nawet folderami reklamującymi jeden z okradzionych barów. Włamań dokonowali również w powiatach bieszczadzkim, sanockim i brzozowskim. Kradzieże zwykle przeprowadzali pod osłoną nocy, a swoje łupy chowali w kryjówkach leśnych. Policjanci w wyniku intensywnych działań operacyjnych ustalili, kto dokonuje włamań. Zatrzymanymi mieszkańcy Łobozowa przyznali się do wszystkich popełnionych czynów, wskazali również leśne kryjówki, gdzie chowali skradzione rzeczy. Do chwili obecnej policjanci odzyskali rzeczy na łączną kwotę prawie 20 tys. zł. Wobec włamywaczy prokuratura rejonowa w Lesku zastosowała środki zapobiegawcze w postaci dozorów policyjnych i zakazu opuszczania kraju.



# Wiadomości z granicy-----

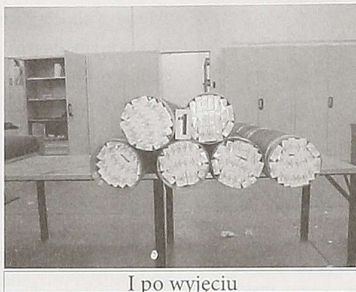
## Konfiskata samochodów metoda na przemytników

Wymyślnie skrytki w pojazdach to coraz popularniejszy sposób przemytu papierosów stosowany przez licznych obywateli Ukrainy. Moda nie zna granic i wielu obywateli Rzeczypospolitej zaczyna przejmować metody przemytu od ukraińskich sąsiadów. Skrytki są umieszczane w różnych częściach pojazdów, a co najgorsze, coraz częściej znajdują się w butlach gazowych, sprowadzając tym samym ogromne niebezpieczeństwo na wszystkich osoby znajdujące się w pobliżu tak przerobionego pojazdu. Myślę że warto, a z tego co słyszałem taka metoda jest poważnie rozważana, wprowadzić zasadę oskarżania właściciela takiego pojazdu o sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób. Sprawi to, że osoba wprowadzająca takie przeróbki w swoim pojeździe poniesie odpowiedzialność nie tylko za przemyt, ale również odpowiedzialność karną z odpowiedniego artykułu Kodeksu Karnego. W ostatnich tygodniach Służba Celną RP występowała wielokrotnie do sądu o orzeczenie konfiskaty samochodów, będących narzędziem przestępstwa. Oto tylko niektóre z licznych przypadków.

## "GAZ Gazela" z napędem tytoniowym

Dzień 24 września bieżącego roku, a właściwie noc, na długo pozostanie w pamięci celników z przejścia granicznego w Krośńcu. Przeżyli wówczas jedną z najtrudniejszych kontroli w historii swojego oddziału. Około godziny 2 w nocy do kontroli granicznej na wjazd do Polski zgłosił się samochód dostawczy "GAZ Gazela" zarejestrowany na Ukrainie. Kierowca, który wcześniej tym pojazdem wielokrotnie przekraczał granicę, a zawsze czynił to o tej samej porze, zadeklarował wjazd do Polski po blasze. Uwagę celników zwróciło sześć dużych butli gazowych, w jakie był wyposażony ten pojazd. Istniały poważne podejrzenia o wykorzystywanie ich do przemytu, ale wahanie trwało bardzo długo. Butle były oglądane centymetr po centymetrze i pozornie nic nie wskazywało na ich przerobienie. Kierując pojazdem Ukrainiec przez cały czas zachowywał się bardzo pewnie. Udał obojętność a nawet znużenie prowadzonymi czynnościami. W pewnej chwili, z wyraźnie wyczuwalną nonszalacją, zapytał kontrolujących celników, czy nie mają u siebie pokoju gościnnego, w którym mogliby się trochę przespać, zanim oni zakończą kontrolę? W końcu zapadła ryzykowna decyzja o otwarciu butli poprzez odcięcie deklu. Strzał był celny, we wszystkich sześciu butlach znajdowały się rury z tworzywa sztucznego wypełnione papierosami.

ulatwienie załadunku i rozładunku kontrabandy. Butle każdorazowo wymagały cięcia, spawania i dokładnego maskowania śladów mechanicznej ingerencji. Wysiłek ten z pewnością się opłacił i przynosił "twórcom" rozwiązania duże zyski.



I po wyjęciu

Nasz pewny siebie kierowca, wyraźnie stracił rezon i dość standardowo tłumaczył swoje poczynania. Zgodnie z obowiązującą procedurą zatrzymano pojazd i papierosy a kierowcę czeka postępowanie przed Sądem Grodzkim. Na poczet przyszłej kary celnicy zatrzymali kwotę 800 złotych, jaką posiadał przy sobie pomysły przemytnik. Zapytałem celników z Krośńca, jakie przesłanki sprawiły, że zdecydowali się na tak ryzykowną kontrolę tego pojazdu? Odpowiedź była prosta: „są to tajemnice naszego warsztatu i nikogo nie będziemy o nich informować”.

## Papierosy w gazowej otoczce

Jeszcze inna przeróbka butli gazowej, o wiele bardziej perfidna i niezwykle ryzykowna, została ujawniona w dniu 5 października 2010 roku. Do kontroli wytypowano ukraińskiego „Fiata Ducato”, prowadzonego przez kierowcę z Sambora, miasta uznawanego za „mekkę” ukraińskich przemytników. W dotychczas ujawnionych skrytkach mieszczących się w butlach gazowych, miejsce gazu zajmowały papierosy. Opisany przypadek był zupełnie inny, tym razem papierosom towarzyszył gaz. Zastosowana przerób-

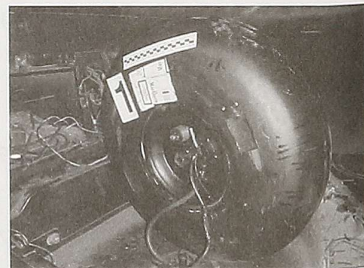


ka polegała na umieszczeniu butli w butli. W tej mniejszej, środkowej znajdowały się papierosy a większa, zewnętrzna była wypełniona gazem. Bez najmniejszych wątpliwości zastosowane rozwiązanie można nazwać małą bombą. Aby dostać się do skrytki należało najpierw pozbryść się gazem i jakkolwiek nieprofesjonalna ingerencja mogła przynieść katastrofalne skutki. Ta przemysłowa skrytka mieściła 570 paczek papierosów LM. Pozostała otoczka przemytu standardowa. Pewność siebie, tupet i nonszalacja kierowcy oraz sposób zachowania po ujawnieniu przemytu, jest we wszystkich przypadkach bardzo podobny. Tym razem pojazd prowadził jego właściciel i to była jedyna różnica. Naturalnie papierosy, pojazd oraz gotówka znaleziona przy sprawcy zostały zatrzymane do dyspo-

ycji sądu. W moim przekonaniu sprawca tego zdarzenia zasłużył na coś więcej niż tylko na karę za przemyt. Myślę, że kierownictwo Służby Celną RP powinno zdecydowanie i ostro reagować na podobne przypadki, bo w przeciwnym razie może dojść do strasznej tragedii.

## Polski gązownik z Powiatu Gorlickiego

Mieszkający na terenie Gminy Lipinki właściciel Volkswagena Passata pozazdrościł metod przemytu swoim ukraińskim kolegom i wykorzystując ich patent wprowadził interesujące rozwiązanie w swoim samochodzie. Do przemytu papierosów wykorzystał butlę gazową, ale ponieważ na terenie Ukrainy nie dysponował odpowiednim miejscem do jej demontażu zastosował nowoczesną metodę mocowania butli. Butla była mocowana do podwozia pojazdu a do jej szybkiego wyjęcia służyło specjalnie skonstruowane narzędzie. Bazą owego narzędzia był odpowiednio nawiercony krzyżakowy klucz do kół, w którego otwory wkręcane były specjalne trzpienie. Błyskawicznie



Paten gorlicki

składane narzędzie pozwalało na szybkie wyjęcie butli gazowej. W niewidocznej z zewnątrz części butli znajdował się zamaskowany otwór do skrytki mieszczącej 128 paczek papierosów. Nasz gorlicki racjonalizator przemyczał stosunkowo niewiele, ale czynił to regularnie dwa razy w tygodniu. Dziś nie ma już Volkswagena a elektroniczny system rejestracji przemytników zapewni, że przy każdym kolejnym przekraczaniu granicy funkcjonariusze celni poświęcą mu odpowiednio dużo uwagi.

## Pomysłowy młodzieniec z Milczy

Wyjątkowym sprytem wykazał się młody kierowca z miejscowości Milcza w Gminie Rymanów. W samochodzie swojego ojca marki Volkswagen Golf dokonał bardzo interesującej i tyleż skomplikowanej przeróbki. Wprowadził modernizację grodzi pomiędzy komorą silnika a kabiną pasażerską, tworząc w niej świetnie zamaskowaną skrytkę mogącą pomieścić ponad 70 paczek papierosów. Modernizacja wymagała demontażu nagrzewnicy i zastosowania nowatorskich rozwiązań w układzie chłodzenia silnika. Młody Milczanin wykazał się więc dużymi umiejętnościami technicznymi i pomysłowością, zdecydowanie godnymi lepszej sprawy. W nagrodę czekał go nie łatwy powrót do domu publiczną komunikacją i z pewnością o wiele trudniejsza rozmowa z ojcem.

Opracował: Marek Prorok



Zawartość butli gazowych przed

Łącznie ujawniono 1740 paczek papierosów a zastosowane plastikowe rury miały za zadanie



# Złota Odznaka TPD dla Józefa Folcika

**Józef Folcik**, dyrektor PGE Energia Odnawialna Oddział w Solinie został odznaczony Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. O nadanie tak zaszczytnego wyróżnienia wystąpiło koło TPD działające przy Jasielskim Klubie Motorowym i Ratownictwa Drogowego.

Według inicjatorów uhonorowania odznaką Józefa Folcika, dał on się poznać jako człowiek o dobrym sercu, szczególnie dla najmłodszych. Dbał o bezpieczeństwo w ruchu drogowym dzieci i nie tylko.



Zaangażował się również w budowę miasteczka ruchu drogowego w Jasle, obejmując funkcję zastępcy przewodniczącego społecznego komitetu zajmującego się tą inwestycją. Wspierał również budowę podobnego obiektu na terenie powiatu brzozowskiego.

- Od 1998 r. Józef Folcik wspiera działalność Jasielskiego Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego, a tym samym

ruchu drogowego dzieci i młodzieży - podkreśla Józef Biernacki, prezes JKMiRD.

- Wspomnę tu takie działania jak: wsparcie wydania kodeksu rowerzysty i motorowerzysty, plansze znaków drogowych, które dotarły do każdej szkoły w powiecie jasielskim, albo realizacja corocznie akcji „Widzę i jestem widziany”.

możliwa jest organizacja wielu przedsięwzięć na różnych płaszczyznach, które dotyczą szeroko pojętego bezpieczeństwa

Jego postawa na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród jego najmłodszych uczestników została dostrzeżona już wcześniej. Został wyróżniony odznaką Przyjaciół Dziecka oraz srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

- Dla ojca czwórki dzieci nie ma większej radości, jak pomoc innym dzieciom. Chodzi o to, aby nasi najmłodszy mieszkańcy mogli bezpiecznie iść do szkoły i do nas wracać. Dla mnie to ogromna radość, że mogę służyć drugiemu człowiekowi i robię to niezależnie, gdzie jestem - powiedział Józef Folcik, Dyrektor PGE EO w Solinie.

## Rozmowa „Połonin”

### Z burmistrzem Ustrzyk Dolnych, panem Henrykiem Sułują

ROZMOWA NA KONIEC KADENCJI

rozmawia Marek Prorok

Wybory samorządowe tuż, tuż, postanowiliśmy przybliżyć czytelnikom dokonania ich wybrańców na stanowiskach wójtów i burmistrzów. W kolejnych numerach prezentować będziemy rozmowy z wójtami i burmistrzami z terenów powiatów bieszczadzkiego i leskiego. Na pierwszy ogień wybraliśmy Ustrzyki Dolne i Czarną.

Marek Prorok - Mija druga Pana kadencja na stanowisku burmistrza a właściwie to druga i pół. Nastąpiło w tym czasie wiele istotnych zmian. Zmieniło się miasto,

zmienił się Pan i są to zmiany diametralne. Myślę, że po tych 10 latach zarówno miasto jak i pan jesteście nieodpoznania. Co z okresu owych 10 lat swojego burmistrzowania uważa Pan za szczególnie ważne?

Henryk Sułuja - Rzeczywiście, 13 lutego 2011 roku minie 10 lat sprawowania przeze mnie funkcji burmistrza Ustrzyk Dolnych. Trudno jest mi wybrać z tego okresu jakiś moment szczególny. Mówiąc szczerze, to dla mnie każdy dzień mojej pracy tutaj jest dniem szczególnym, bo codziennie mam do czynienia z rozwiązywaniem trudnych spraw ludzkich i życiowych problemów. Ten

codzienny kontakt z, często bardzo trudną, rzeczywistością nauczył mnie wiele. Sprawili też, że jest we mnie dużo pokory dla tego stanowiska. Nie jest ono niczym szczególnym, jest normalnym miejscem pracy i tak je właśnie traktuję. Najcenniejszą zmianą, jaka nastąpiła w czasie mojej tu bytności było, wprowadzenie bezpośrednich wyborów na stanowisko burmistrza. Uważam, że zmiana ta sprawiła, iż burmistrz stał się swoistego rodzaju menadżerem przedsiębiorstwa pod tytułem gmina.





## CENTRUM UBEZPIECZEŃ

ul. 29 Listopada 2, 38-700 Ustrzyki Dolne  
(1 piętro, budynek „EDEN” - obok PZU)



ASEKURACJA



**NAJWIĘKSZY WYBÓR FIRM UBEZPIECZENIOWYCH NA USTRZYCKIM RYNKU!**

>> UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE, OSOBOWE, MAJĄTKOWE <<

- ✓ **NAJTAŃSZA OFERTA DLA MŁODYCH KLIENTÓW**
- ✓ **ZNIŻKI DLA ROLNIKÓW**
- ✓ **DLA KLIENTÓW PO 35 ROKU ZNIŻKA BEZ ZAŚWIADCZEŃ W WYSOKOŚCI 60%**

**(13) 471 10 90 (13) 491 22 62**  
**6 6 0 4 8 2 5 7 1**

R E K L A M A

Jako menadżer mam wiele zadań, ale jedno z nich ma, w moim przekonaniu szczególną wagę. Mam tu na myśli pozyskiwanie środków finansowych ze źródeł zewnętrznych. Dla przyszłości i rozwoju miasta, czy też gminy, to rzecz bezspornie najważniejsza i ja położyłem na nią szczególnie nacisk. Charakter tej funkcji sprawia, że bardzo często trudno jest mnie zastać w Urzędzie Miejskim. Można naturalnie siedzieć w biurze, ale w efekcie końcowym niewiele z tego wyniknie. Problemów do rozwiązania jest wiele, dlatego, aby niczego nie uronić, pozwoliłem sobie na podzielenie wszystkich spraw według gradacji: bardzo, mniej i mało ważne. Na tej podstawie ustalam kolejność realizacji. Jest to niezwykle istotne, żeby ważnych spraw nie zagubić w natłoku małych. Wróć jeszcze na moment do kilku szczególnych chwil mojego burmistrzowania. Poznałem w tym czasie wielu wspaniałych ludzi. Nie sposób wymienić ich wszystkich, wymienię więc tylko trzy nazwiska: *Mieczysław Hampel*, profesor *Eugeniusz Waniek*, prezydent *Lech Wałęsa*. Dwóch pierwszych nie ma już niestety wśród nas, ale ich zasługi dla Ustrzyk Dolnych są bezdyskusyjne. Prawdopodobnie w przeciagu paru tygodni

poinformuję mieszkańców o konkretnych efektach działania pana prezydenta Wałęsy na rzecz naszego miasta i gminy.

**M. P.** - Zawsze poważnym problemem dla samorządów są inwestycje infrastrukturalne. Ustrzycka gmina radzi sobie z nimi dobrze. Przebudowa Rynku, remonty ulic, remonty obiektów oświatowych, budowa zespołu basenów i hali sportowej, to tylko te najważniejsze. Szczególnie trudne do rozwiązania są problemami z drogami o strategicznym dla gminy znaczeniu. Jest ich kilka. Z tych najważniejszych, droga do Teleśnicy jest, można powiedzieć, załatwiona. Pozostają jeszcze dwie szczególnie ważne: do Wańkowej przez Dźwiniacz i Sereńdicę oraz do Ropienki przez Leszczowate i Brelików. Wiem, że są to drogi powiatowa, jednak dla gminy wyjątkowe. Jakie rozwiązanie tego problemu jest możliwe?

**H. S.** - Tak, udało się nam zrealizować w mieście i gminie Ustrzyki Dolne wiele inwestycji o charakterze strategicznym. Kolejne ważne przedsięwzięcia inwestycyjne są w przygotowaniu. Postępujemy w tej materii bardzo poważnie. Niezwykle łatwo jest doprowadzić do nadmiernego zadłużenia gminy, dlatego w naszych działaniach musi być zachowany umiar. Jeżeli chodzi o dwie drogi do Ropienki, to czuję się za nie

szczególnie odpowiedzialny. Kilka lat temu, w momencie podziału dużego powiatu bieszczadzkiego, namawiałem mieszkańców sołectw z okolic Ropienki do przejścia do Gminy Ustrzyki Dolne. Ostatecznie 5 sołectw zdecydowało się na ten krok i z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że na tym nie straciły a wręcz przeciwnie, wiele zyskały. Na dzień dzisiejszy bezwzględnie potrzebne jest rozwiązanie komunikacyjne, które przybliży mieszkańców owych pięciu sołectw do Ustrzyk Dolnych. Obie wspomniane drogi należą wprawdzie formalnie do Bieszczadzkiego Starostwa Powiatowego, jednak samorząd miasta i gminy nigdy nie szczędził środków na poprawę stanu technicznego dróg powiatowych. Na poprzedniej sesji ustrzycka Rada Miejska ponownie przydzieliła środki finansowe na wkład własny do realizacji zadania poprawy stanu dróg z tak zwanych „schetynówek” gdzie aplikującym o środki finansowe jest starostwo. W przyszłym roku będzie to droga Wojtkowa Nowosielce Kozickie. Nie ma roku, w którym nie wspieramy w tej materii starostwa. Przyjęliśmy zasadę, że gmina wydatkuje z własnych funduszy 50% wkładu własnego starostwa, niezbędnego przy występowaniu o środki na remonty dróg.







# Bieszczadzkie Stowarzyszenie Samorządowe

Dobiega końca kolejna kadencja samorządów. Cztery lata temu rozpoczęliśmy realizację naszego programu wyborczego. Dzisiaj przychodzi czas na przedstawienie efektów tej pracy.

Bieszczadzkie Stowarzyszenie Samorządowe jako jedyna organizacja w Bieszczadach od 12 lat startuje w wyborach pod tą samą nazwą. Nie zmieniamy jej w zależności od politycznej koniunktury i wyników badania opinii publicznej. Jesteśmy rzeczywistym stowarzyszeniem samorządowym, którego uwaga skupia się wyłącznie na rozwoju regionu i dobru mieszkańców. Nie jesteśmy związani z żadną partią, od żadnej nie otrzymujemy dyrektyw i pieniędzy na działalność i kampanie wyborcze. Wszystkie nasze fundusze pochodzą ze składek członków stowarzyszenia.

Z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego wywodzą się burmistrz Ustrzyk D., starosta bieszczadzki, wójt gminy Czarna oraz większość radnych w Radzie Miejskiej Ustrzyk D. i Radzie Powiatu Bieszczadzkiego. Nasi członkowie i sympatycy realizowali w poprzednich latach program, którego nadrzędnym celem był rozwój regionu i budowanie jego pozytywnego wizerunku poprzez zgodną współpracę wszystkich samorządów.

Nie obiecywaliśmy niczego tylko na użytek kampanii wyborczej i nadal nie zamierzamy składać obietnic bez pokrycia, gdyż dobrze znamy wagę odpowiedzialności za przedwyborcze deklaracje. W wyborach do samorządu gminnego i powiatowego obdarzyliście nas Państwo ogromnym zaufaniem i tego zaufania nie zawiedliśmy i nie nadużyliśmy. Czas kadencji nie został zmarnowany. Realizując przedstawiane przed wyborami programy, wywiązaliśmy się z naszych zobowiązań.

Nasi liderzy - burmistrz Henryk Sułuja i starosta Krzysztof Gąsior - okazali się dobrymi gospodarzami. Sukcesy były możliwe dzięki wsparciu i wspólnemu wysiłkowi mieszkańców naszej gminy i naszego powiatu oraz zgodnej współpracy samorządów, nadleśnictw i wszystkich, którym dobro wspólne leży na sercu. I za tę współpracę i wysiłek wszystkim dziękujemy.

Będziemy rozejrzeć się dookoła siebie i spróbować obiektywnie spojrzeć na zmiany, jakie dokonały się w ostatnich latach.

## POWIAT BIESZCZADZKI



**Piotr Korczak**  
Przewodniczący  
Rady Powiatu



**Krzysztof Gąsior**  
Starosta

## GINA USTRZYKI DOLNE



**Julian Czarnecki**  
Przewodniczący  
Rady Miejskiej



**Henryk Sułuja**  
Burmistrz

W ocenie zewnętrznej, która została dokonana przez panele ekspertów funduszy europejskich niemal 100% wniosków złożonych przez nasze samorządy okazało się skutecznych.

Dotyczyły one głównie działań w obszarze infrastruktury drogowej, inwestycji oświatowych, ochrony zdrowia, sportu i rekreacji oraz rozwoju zasobów ludzkich. Wszystkie nasze dokonania postrzegane były na zewnątrz jako sukces w zarządzaniu samorządem lokalnym. Ma to odzwierciedlenie w wielu wyróżnieniach i nagrodach regionalnych i ogólnopolskich.

W ostatniej kadencji nakłady inwestycyjne powiatu bieszczadzkiego zamykają się kwotą 34,4 mln złotych. Z tej sumy 29,3 mln złotych (85% całości nakładów) zostało pozyskanych z zewnątrz – od gmin, nadleśnictw oraz z różnych programów Unii Europejskiej.

W mijającej kadencji samorząd gminny odniósł wiele sukcesów inwestycyjnych. Wydatki inwestycyjne w tym okresie sięgnęły łącznej kwoty prawie 56 mln zł. Blisko 20 mln to pieniądze pozyskane z zewnątrz.



Powiat bieszczadzki – lider rankingów nakładów inwestycyjnych wśród polskich powiatów.  
Dwukrotnie – w latach 2007 i 2008 – **miejsce I**,  
2006 r. – **miejsce III**,  
2009 r. – **miejsce II**.



Od 2007 r. gmina Ustrzyki Dolne należy do ścisłej elity miast Podkarpacia o najwyższej dynamice rozwoju społeczno - gospodarczego, czego dowodem jest zdobywany czterokrotnie tytuł „**Lidera Samorządności**”

### WSPÓLNOTA

#### WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW Z UNII EUROPEJSKIEJ

Powiat BIESZCZADZKI  
zajął V miejsce w rankingu podsumowującym  
wydatki samorządów ze środków unijnych  
w latach 2004-2009 w kategorii powiaty



Powiat bieszczadzki zajął piąte miejsce w Polsce w rankingu podsumowującym wydatki samorządów ze środków unijnych w latach 2004-2009 w kategorii powiatów.



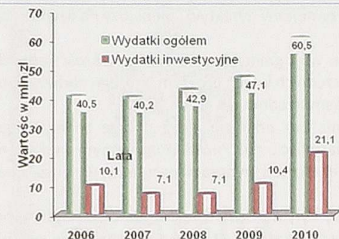
Działalność inwestycyjna w zakresie ochrony środowiska została uhonorowana najważniejszymi wyróżnieniami krajowymi oraz Europejską Nagrodą Ekologiczną.



**„Jak tu się zmieniło!”** – to słowa najczęściej wypowiadane przez ludzi, którzy nie byli w Ustrzykach Dolnych przez ostatnie kilka lat. Lata 2006-2010 to okres dynamicznego rozwoju miasta i gminy Ustrzyki Dolne – największej terytorialnie gminy w Rzeczypospolitej (miasto + 35 wiosek i przysiódków). Dużo inwestujemy w infrastrukturę drogową, ochronę środowiska, oświatę, kulturę, gospodarkę komunalną, sport, turystykę, promocję, a przede wszystkim w ludzi.

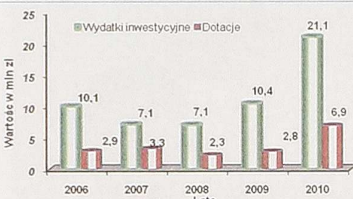
## Budżet

Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem:



## Budżet

Udział dotacji unijnych w wydatkach inwestycyjnych:



Z roku na rok przeznaczamy na inwestycje coraz więcej, utrzymując niewielkie zadłużenie (na 30 września 2010 r. wynosi ono ok. 16%).

## Oświata

Prowadzimy 14 placówek oświatowych: 12 szkół i 2 przedszkola. Żadnej z nich nie musimy się wstydzić. We wszystkich zostały przeprowadzone poważne prace remontowo-modernizacyjne. Na to w latach 2006-2010 wydaliśmy przeszło 8 mln zł, z czego ponad 50% to pieniądze pozyskane (Fundusze Norweskie, Ministerstwo Edukacji, spadek plk. B. Nitki, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych).



Szkola Podstawowa w Ustjanowej – termomodernizacja

Pieniądze z Funduszy Norweskich przeznaczone zostały na termomodernizację (wymiana okien i drzwi, docieplenie ścian z wykonaniem elewacji). Obiekt nia placówki oświatowe: w Wójtówce, Krościenku, Łodynie, Ustjanowej G., Hoszowie, Ropience, Zespół Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach D., przedszkole nr 1 w Ustrzykach D. i Środowiskowy Dom Samopomocy. Dla uzdolnionej młodzieży szkół wszystkich szczebli udzielano stypendiów za wybitne osiągnięcia naukowe, sportowe i inne.



Szkola Podstawowa w Hoszowie – termomodernizacja

Od 2006 roku udzielono 5432 stypendiów socjalnych o charakterze edukacyjnym na kwotę prawie 1,5 mln zł przy udziale środków budżetu państwa oraz 20% wkładem własnym.



Szkola Podstawowa w Łodynie – termomodernizacja

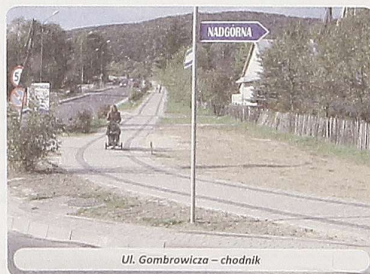
W 2010 r. oddaliśmy do użytku nowoczesne przedszkole dla 120 dzieci. Wartość inwestycyjna to 2,8 mln zł (w tym 1 mln to pieniądze zewnętrzne: spadek plk Nitki i dotacja Ministerstwa Finansów).



Adaptacja budynku ZOZ na Przedszkole Nr 2

## Infrastruktura komunikacyjna

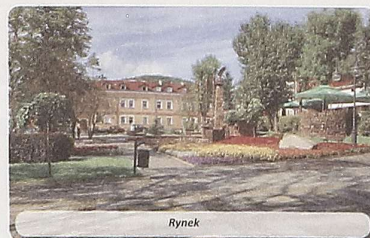
W latach 2006-2010 na modernizację 8,9 km chodników oraz budowę ponad 10 km dróg w mieście i blisko 9 km dróg na terenach wiejskich wydano przeszło 12 mln zł. Z tej kwoty niemal 6 mln zł to pieniądze pozyskane z zewnątrz, głównie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego (RPOWP).



Ul. Gombrowicza – chodnik

Najważniejsze zadania drogowe w mieście to przebudowa ulic i chodników: ul. Rynek, ul. J. Korcaka, ul. Belska, ul. W. Witosa, ul. W. Pola, ul. Wiejska, ul. M. Kopernika, ul. W. Sikorskiego (w części), ul. Szkolna i ul. Gombrowicza.

Gmina dwukrotnie uczestniczyła w programie rządowym budowy dróg lokalnych, realizując zadania za blisko 1,7 mln zł (ul. Wiejska oraz droga w Teleśnicy).



Rynek

W okresie 2006-2010 na terenach wiejskich przeprowadzono gruntowne remonty dróg asfaltowych w następujących miejscowościach: Nowosielce Kozickie, Wójtówka, Krościenko, Hoszów, Bandów, Teleśnica, Ustjanowa, Równia, Łobozew, Ropienka i Brelików.



Ul. Wiejska – rządowy program budowy dróg lokalnych

Gmina współfinansowała również remonty dróg powiatowych: Ustjanowa – Łobozew – Teleśnica, Łodyna – Dzwiniacz oraz w Stańkowej.



Teleśnica – droga do zalewu

## Ochrona środowiska

W mijającej kadencji udało się w poważnym stopniu rozwiązać problem zagospodarowania odpadów na terenie ustrzyckiej gminy i gmin ościennych. Służby temu wybudowana za 8,6 mln zł (z czego ponad 50% to środki pozyskane: Eko-Fundusz, Wojewódzki i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) sortownia śmieci ze stacją przeładunkową.



Sortownia śmieci wraz ze stacją przeładunkową

Zarząd Województwa Podkarpackiego z RPOWP przyznał 3 mln zł na rekultywację wysypiska śmieci w Brzegach D. Z tego programu przyznano też 2,6 mln zł dofinansowania na budowę nowego odcinka sieci ciepłowniczej (od hali sportowej do szpitala). W ostatnich latach wybudowano kolejne odcinki kanalizacji sanitarnej (ul. J. Dwernickiego, ul. Szkolna, ul. Nadgórna, ul. Jana Pawła II) za ponad 1 mln zł. Przeprowadzono również modernizację 800 m sieci ciepłowniczej za 0,8 mln zł.

## Zaopatrzenie w wodę

Zrealizowano projekt o wartości 3,8 mln zł (z czego 2,6 mln to pieniądze pochodzące z RPOWP), dzięki któremu wybudowano ujęcie wody z siecią wodociagową w Stańkowej i podłączono do magistrali wodnej Dzwiniacz D. Łączna długość wodociągów to 18 km. Skorzysta z nich ok. 600 mieszkańców.



Dzwiniacz – wodociąg przepompownia



## Kultura, sport i rekreacja

Największym i najkosztowniejszym przedsięwzięciem w tym obszarze jest budowa hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach D. Wartość zadania to **11 mln zł** (w tym środki RPO WP - 3,1 mln zł).



Budowa hali sportowo widowiskowej

Przeprowadzono również gruntowne remonty sal gimnastycznych w ZSP nr 2 i ZSP Ropienka oraz boiska sportowego przy ZSP nr 1.

Kolejnym duże przedsięwzięcie to budowa przy Międzyskolnej Krytej Pływalni „Delfin” kompleksu sportowo-rekreacyjnego, składającego się z basenów i boisk. Wartość tego zadania to blisko **7 mln zł**.



Budowa basenów odkrytych

Samorząd nie zapomniał o wzbogaceniu oferty turystycznej, czego dowodem jest m.in. utworzenie 150 km tras turystyki konnej, budowa trzech tras do uprawiania ekstremalnego kolarstwa downhill. Są to efekty projektu finansowanego z Funduszy Norweskich w wysokości **1,2 mln zł**.



Trasa downhill na Laworcie

Jednym z atutów w zimowej ofercie sportowo-turystycznej są – poza stacjami narciarskimi Gromadźny i Laworta – homologowane trasy biegowe pod Żukowem. Budowa infrastruktury narciarskiej kosztowała ok. **150 tys. zł**.



Trasy biegowe pod Żukowem

## Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia

Gmina udzieliła wydatnej pomocy finansowej dla szpitala powiatowego (remonty, zakup karetki pogotowia, budowa windy itp.) za ponad **800 tys. zł**.



Karetka zakupiona przez gminę Ustrzyki Dolne

W ramach poprawy bezpieczeństwa objęto monitoringiem centrum miasta (ul. Rynek, ul. Pionierska, ul. J. Korczaka, ul. 29 Listopada, ul. 1 Maja), wydając na ten cel od 2007 r. przeszło **160 tys. zł**.

## Działalność ponadlokalna

Podstawowi partnerzy zagraniczni gminy Ustrzyki D. to Stary Sambor (Ukraina), Giraltovce (Słowacja) i Zamardi (Węgry). Efektem wymiernym tej współpracy są realizowane przez samorząd gminy projekty o charakterze transgranicznym.

Gmina Ustrzyki D. od 2009 r. jest aktywnym członkiem Forum Miast Narciarskich.

Od dwóch kadencji gmina przewodniczy Związkiowi Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, zrzeszającemu 11 samorządów.

## Osiągnięcia kulturalne i sportowe

Do najważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie należy zaliczyć coroczny Karpacki Jarmark Turystyczny, który gromadzi wystawców i artystów ludowych z całego Podkarpacia. Cyklicznie odbywają się na terenie gminy imprezy lokalne: Święto Chleba, Święto Miodu, Święto Mleka, „Koszykalia”, festyn „Na ludową nutę” i Bieszczadzka Biesiada Ludowa.

W 2009 r. zainicjowano cykl imprez „Bieszczadzkie Cztery Pory Roku”, w ramach którego dzięki dofinansowaniu w wysokości prawie **1 mln zł** z Funduszy Norweskich organizowane są koncerty gwiazd polskiej i zagranicznej sceny rozrywkowej. Od 6 lat ważnym wydarzeniem jest koncert grupy rockowej KSU.



Koncert KSU

W 2010 r. ustrzycka gmina zajęła II miejsce (po Rzeszowie) w punktacji gmin w Systemie Sportu Młodzieżowego w Województwie Podkarpackim, zaś w Polsce sklasyfikowano ją na IV miejscu w Systemie Sportu Młodzieżowego wśród gmin do 20 tys. mieszkańców.



Zimowa Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży - 2009

Od 2010 r. po raz pierwszy realizowano zadania z funduszy sołeckich. W b.r. wydano ponad **300 tys. zł**. Pieniądze te sołectwa w większości przeznaczyły na remonty świetlic wiejskich.



Świetlica w Jajowie

Poza tym gmina w ramach środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich rozpoczęła przebudowę świetlicy w Ropience za **1 mln zł**. Dzięki wsparciu z tego samego źródła wyremontowano za przeszło **200 tys. zł** świetlice w Jajowie i Łobozewie.

## Gospodarka komunalna

W mijającej kadencji zadbano o estetykę miasta poprzez remonty budynków komunalnych niemal wszystkich budynków komunalnych.

Oddano do użytku 14 mieszkań w budynku socjalnym w Równi oraz przystąpiono do adaptacji budynku po b. MZRB na cele mieszkaniowe. Na to wydano kwotę **720 tys. zł**.

Od 4 lat sukcesywnie wydzielane są spod zarządu gminy wspólnoty mieszkaniowe. Od 2006 r. powstały 22 wspólnoty. Gmina zabezpiecza udziały finansowe w remontach budynków wspólnot. Łączna kwota wydatków na ten cel to ok. **500 tys. zł**.



Ul. Naftowa 4 - budynek komunalny

Ponadto gmina przeznaczyła pod budownictwo wielorodzinne działki przy ul. Łukasiewicza, dzięki czemu powstała wspólnota mieszkaniowa „Prochatka” z mieszkaniami wybudowanymi systemem deweloperskim.

Na terenach wiejskich wybudowano 142 nowe punkty oświetlenia ulicznego (Jureczkowa, Ustjanowa, Leszczowate-Brelików, Ropienka, Stańkowa, Hoszów, Zadzów, Wojtkówka, Wojtkowa, Grąziowa).

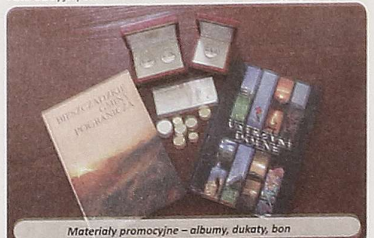
## Ludzie i gospodarka

W I. 2007-2010 nastąpił dynamiczny rozwój sektora małych przedsiębiorstw, czego dowodem jest zarejestrowanie ponad 100 nowych podmiotów gospodarczych. Tym samym powstały nowe miejsca pracy.

W ramach Europejskiego Funduszu Społecznego od 2007 r. gmina zrealizowała dwa projekty: szkoleniowy za **126 tys. zł** (przeszkolono blisko 60 osób bezrobotnych z terenów wiejskich) oraz subsydiowania zatrudnienia za **780 tys. zł** (zatrudniono 14 osób). W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej realizował projekt aktywizujący bezrobotnych za **861 tys. zł**.

## Promocja

Ustrzyki Dolne – stolica Bieszczad i zimowa stolica Podkarpacia – w celu promocji wyemitowała dukaty lokalne („Bies”, „Czad”, „Bieszczad”, „Bojki”) oraz banknot lokalny (10 „Bieszczadów”). Wydano album o gminie Ustrzyki D. i liczne publikacje o tematyce turystycznej, zainstalowano dwa kioski info, modernizowano stronę internetową, wydano gadżety promocyjne. Wiele imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych ma także charakter promocyjny.



Materiały promocyjne - albumy, dukaty, bon



Szersze podsumowanie  
na stronie internetowej:  
**www.bss.org.pl**



Powiat bieszczadzki jest wśród polskich powiatów liderem w rankingach nakładów inwestycyjnych. Dwukrotnie - w latach 2007 i 2008 - zajęliśmy pierwsze miejsce w Polsce, w 2006 r. byliśmy na trzecim miejscu, a w 2009 r. - na drugim.

W czasie kadencji 2007-2010 nakłady inwestycyjne powiatu bieszczadzkiego zamykają się kwotą 34,4 mln złotych.

Na infrastrukturę wydano 28,3 mln zł, zaś na programy rozwoju zasobów ludzkich 6,18 mln zł. Z tej sumy 29,3 mln złotych (85% całości nakładów) zostało pozyskanych z zewnątrz - od gmin, nadleśnictw oraz z różnych programów Unii Europejskiej.

Powiat bieszczadzki zajął piąte miejsce w Polsce w rankingach podsumowujących wydatki samorządów ze środków unijnych w latach 2004-2009 w kategorii powiatów.

W ocenie zewnętrznej, która została dokonana przez panele ekspertów funduszy europejskich, niemal 100% wniosków złożonych przez samorząd powiatowy okazało się skutecznymi. Dotyczyły one głównie działań w obszarze infrastruktury drogowej, inwestycji oświatowych, ochrony zdrowia, sportu i rekreacji oraz rozwoju zasobów ludzkich.

#### Poprawa dostępności komunikacyjnej



Droga Ustjanowa - Łobazew - Teleśnica - Daszówka



Droga Czarna - Czarna Dolna

Modernizacji poddano też drogi: tódyna - Dżwiniacz, w Stańkowej, Smolnik - Ząwornica, Stuposiany - Muczne - Tarnawa, Polana-Lutowiska, przez wieś Lipie. Zmodernizowano ponad 24 km dróg i przebudowano 1560 metrów chodnika. Nakłady łączne - 14,7 mln zł

#### Oświata

Przebudowa dachu, wymiana elewacji Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych.



Ustrzyckie liceum

Przebudowa budynku i budowa kompleksu sportowego Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych.



Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych

Nakłady inwestycyjne - 4,077 mln zł

Stypendia: 340 000 zł - 170 uczniów otrzymało stypendium po 2000 zł. 100 000 zł - 26 wniosków o stypendium dla uczniów szczególnie uzdolnionych.

#### Służba zdrowia i bezpieczeństwo publiczne

Utrzymanie funkcjonowania ustrzyckiego szpitala jako szpitala powiatowego i wsparcie go poprzez realizację programu restrukturyzacyjnego i inwestycyjne: Budowa 2 sztybów windy w szpitalu z wiatrołapem zewnętrznym w istniejącym budynku Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ustrzykach Dolnych.



Windy ustrzyckiego szpitala



Nowa, energooszczędna kotłownia w ustrzyckim szpitalu

Wymiana przestarzałych urządzeń kotłowni na nowe energooszczędne w szpitalu powiatowym. Zakup nowej karetki pogotowia.

Nakłady inwestycyjne - 1,628 mln zł



Samochód ratownictwa wysokościowego

Zakup samochodów: ratownictwa wysokościowego z podnośnikiem i operacyjno rozpoznawczego (osobowo terenowego z napędem 4x4) oraz przebudowa zaplecza Państwowej Straży Pożarnej.

Wartość inwestycji - 1,5 mln zł

#### Zadania z zakresu aktywizacji społecznej i wsparcie osób niepełnosprawnych

Adaptacja nieużytkowanych pomieszczeń budynku Starostwa na Centrum Aktywizacji Zawodowej.



Budynek Centrum Aktywizacji Zawodowej

Aktywizacja rynku pracy, staże, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej sfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Nakłady - 5,79 mln zł



Program aktywizacji społecznej w Powiecie Bieszczadzkim dofinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego - 380 000 zł. Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych - 2,83 mln zł.



Budowa ujęcia wody dla DPS w Moczarach

Adaptacja budynku Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, budowa ujęcia wody. Wartość inwestycji - 0,5 mln zł

#### Administracja

Zmniejszenie kosztów administracji powiatu o 280 tys. zł rocznie i poprawa warunków obsługi poprzez adaptację budynku przy ulicy Belskiej na Urząd Starostwa.



W budynku starostwa



Szerze podsumowanie na stronie internetowej: [www.bss.org.pl](http://www.bss.org.pl)

Materiał wyborczy KW Bieszczadzkie Stowarzyszenie Samorządowe

Skład komputerowy: Jan Wojciech Kinczel





**Burmistrz Henryk Sułaja**

W bieżącym roku wspomogliśmy starostwo poprzez nieodpłatne przekazanie 1000m<sup>3</sup> drewna na wkład własny niezbędny przy remontach innych dróg. Mam pełną świadomość, że bez środków zewnętrznych dróg do Ropienki nie zrobimy. Starostwo zawsze może liczyć na naszą pomoc w tej sprawie. Chciałbym jeszcze podkreślić, że nasza współpraca zarówno ze starostwem, jak i z innymi bieszczadzskimi gminami, układa się bardzo dobrze.

M. P. - Jako Ustrzyki Dolne dopracowaliśmy się świetnej infrastruktury sportowej. Mamy również wiele imprez sportowych: narciarskich, kolarskich i biegowych w tym jedną absolutnie kojarzoną z Ustrzykami a mianowicie Bieszczadzki Bieg Lotników. Zupełnie inaczej wygląda ten problem na niwie kultury. Przez ostatnie lata, po wcześniejszych sukcesach, panowała w tej dziedzinie

kompletna posucha. W tym roku jest zdecydowanie lepiej, pojawiły się pierwsze jaskółki zwiastujące wiosnę. Nadal jednak nie mamy typowo ustrzyckiej imprezy kulturalnej, przyciągającej ludzi. Czy dostrzega pan potrzebę istnienia jej i czy widzi pan taką możliwość?

H. S. - Rzeczywiście w ostatnim czasie widać wyraźne zmiany na lepsze

w naszej ustrzyckiej kulturze. Wspomniana przez pana wiodąca impreza kulturalna jest bezwzględnie konieczna i ja osobiście bardzo ubolewam, że jej nie ma. Kiedyś organizowana była „Bojkowiana”, którą uważałem za bardzo wartościową, ale jej nie ma. Chciałbym jednak wyraźnie powiedzieć, że stowarzyszenia i inne organizacje prowadzące tego typu działalność zawsze mogą liczyć na konkretną pomoc gminy w organizacji takiej imprezy. Reaktywacja „Bojkowiany” warta jest próby. Możliwe jest pozyskanie na ten cel środków zewnętrznych, ale pieniądze te może pozyskać tylko organizacja pozarządowa. Jestem wielkim zwolennikiem takich form działalności. Dlatego cieszę się, że wspaniałe, małe wiejskie imprezy organizowane w coraz liczniejszych wioskach naszej gminy. To bardzo istotna działalność, bo niesamowicie

aktywizuje i integruje lokalne społeczności. Wspominam tu niezżyjącą panią *Lucynę Zawadzka*, to ona zaszczerpiła we mnie potrzebę organizacji tego typu małych imprez i działalność taka zawsze spotyka się z dużą życzliwością ze strony samorządu gminnego. Cieszy mnie, że świetlice wiejskie zaczynają tętnić życiem. Były przez pewien czas uśpione, przechodziły dziwny okres hibernacji. Staramy się remontować te obiekty. W tym roku prace remontowe objęły Jałowe i Łobozew, trwa przebudowa w świetlicy w Ropience. Mamy w planach wykorzystanie faktu bliskiej współpracy z miastami partnerskim w sąsiednich krajach: Ukrainie, Słowacji i Węgrzech. Czterech partnerów z czterech krajów, to wielka szansa na organizację interesującego cyklu imprez. Pozostaje opracować koncepcję i mądrze ułożyć kalendarz.

M. P. - Największy sukces mijającej kadencji.

H. S. - Cztery lata temu, kiedy postanowiłem kandydować na kolejną kadencję postawiłem sobie jedno najważniejsze zadanie INFRASTRUKTURA!

Poprawiać, poprawiać i jeszcze raz poprawiać. I to się udało. Corocznie aplikujemy o środki z różnych źródeł i wszystkie nasze wnioski przechodzą. Jeszcze przed wyborami podpiszę kolejne. Najważniejsze z nich to ciepłociąg na ulicy Dworcowej oraz rewitalizacja terenów wokół nowego kąpieliska (drogi, parkingi, boiska). Nasza gmina jest dobrze przygotowana do kolejnych aplikacji i nie jest to przypadek.

R E K L A M A

# MEDIA MARKET

**AGD / RTV / FOTO / MULTIMEDIA**

*Wiecej za mniej!*

## WIOSENNA PROMOCJA

### AMICA FD 222.3



- Poj. chłodziarki 140 l
- Poj. zamrażarki 39 l
- Klasa A+
- Wymiary (W/S/G) 147/55/58
- Kolor: Białe

~~999~~  
**799**

### TV SAMSUNG LE32B350



- Przekątna ekranu 32"
- Jasność 550 cd/m<sup>2</sup>
- Kontrast 20000:1
- Rozdzielczość 1366x768
- Tuner DVB-T MPEG4

~~1599~~  
**1399**

### BOSCH WAA 20163 PL



- Wsad 5 kg
- 1000 obr/min
- Automatyka wagowa
- Klasa energetyczna A+
- Wymiary (W/S/G) 85/60/56

~~1199~~  
**999**

**5%  
RABATU**

**KUPON  
PROMOCYJNY**  
RABAT NIE DOTYCZY ART. Z PROMOCJI



Permanently analizujemy sytuację. O każdym tego typu wniosku, trzeba myśleć, z co najmniej rocznym wyprzedzeniem. Aby aplikować o środki trzeba mieć przygotowany komplet dokumentów: projekt, zezwolenia i uzgodnienia, a to wymaga czasu. Dzięki tym działaniom, dobrej sytuacji finansowej i zdolności kredytowej, nasza gmina rozwija się. Czwarty rok z rzędu jesteśmy liderem samorządności na Podkarpaciu, plasując się w ścisłej grupie pięciu najlepszych miast. Tytuł ten nie wynika z audiotę, ale z rzeczowej działalności. W tym roku przeznaczamy na inwestycje kwotę 20 milionów złotych. W wykazie najzamożniejszych miast powiatowych, Ustrzki Dolne znalazły się na Podkarpaciu na 3 miejscu, po Jasle i Stalowej Woli. W Polsce jesteśmy w tym rankingu na 64 miejscu. Mamy najwięcej podmiotów

gospodarczych i banków w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Aktywność mieszkańców jest wysoka a my musimy im tylko pomagać, właśnie poprzez realizację infrastruktury.

**M. P.** - Panie burmistrzu. Wystartuje pan w wyborach samorządowych zaplanowanych na dzień 21 listopada 2010 roku. Dlaczego warto na Pana głosować?

**H. S.** - Zaskoczył mnie pan. To bardzo trudne i niewygodne pytanie, ale odpowiem na nie. Najważniejsze jest skuteczne aplikowanie o zewnętrzne środki finansowe. Tu nie ma czasu na zabawę, na naukę, a ja wiem jak to robić. Nie ma ludzi niezastąpionych, ale szkoda straconego czasu. Rok 2011 będzie kolejnym rokiem silnego, dynamicznego rozwoju naszej gminy. Jest załatwionych dużo środków finansowych i wystarczy tylko je wykorzystać i porządnie, do końca

zrealizować. Kiedy przyszedłem na to stanowisko w 2001 roku, środki na inwestycje nie przekraczały miliona złotych. W tym roku wyniosły 20 milionów a w ostatnich latach, corocznie zamykały się kwotą, co najmniej 10 milionów złotych. Nie są to puste słowa. Podane przeze mnie dane są obiektywnie weryfikowalne.

**M. P.** - Serdecznie dziękuję za rozmowę.

**H. S.** - Ja również dziękuję.



LISTY

## Tor wyścigowy na PCK

Szanowni Państwo!

Chcemy zwrócić uwagę na jazdę samochodów na prostym odcinku ulicy PCK (stare kąpielisko, Orlik, Bar Sześć Kół) z naszych obserwacji kierowcy samochodów bądź motocykliści zachowują się tam jak na

torze wyścigowym, mając na uwadze, że nie ma tam pasów strach przejść przez ulicę. Pędzące samochody zupełnie nie przestrzegają ograniczenia prędkości, czy musi dojść do tragedii, żeby od czasu do czasu zaistniał tam patrol Policji, lub radar?!

Z poważaniem,  
Basarab

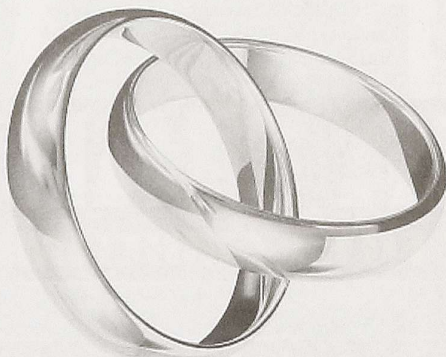
## GODY - ŻŁOTE, SZMARAGDOWE I DIAMENTOWE

Niezwykle miła uroczystość miała miejsce 22 września w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Ustrzki Dolne. Mianowicie 32 medale za długoletnie pozycie małżeńskie w imieniu Prezydenta wręczył przybyłym na uroczystość parom burmistrz Henryk Sułtuja. Z ramienia Rady Miasta Ustrzki współorganizatorem spotkania był Przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkańców Zdzisław Rudziński.

Diamentowe gody czyli 60- lecie pożycia małżeńskiego obchodzili Zofia i Bogdan Błażejczak, Anna i Augustyn Dec, Danuta i Tadeusz Sobieccy, Czesława i Eugeniusz Wolski - wszystkie pary z Ustrzyk Dolnych oraz Barbara i Michał Filozof z Jasienia i Stanisława i Ludwik Kasprzy-

cki, Emilia i Jan Zuliński z Ustianowej Górnej. 55- lecie czyli Szmaragdowe Gody obchodzili Anastazja i Michał Fedorowicz oraz Katarzyna i Michał Iwanicki z Łobozewa Dolnego, Bogumiła i Kazimierz Pelczarscy z Ustrzyk Dolnych, Danuta i Adolf Tchórz z Ropienki oraz Janina i Stanisław Wszola z Wojtkowej. Liczne grono

stanowiły pary obchodzące 50 - lecie pożycia małżeńskiego, czyli Złote Gody prezydentem medale otrzymali Genowefa i Kazimierz Huber, Aleksandra i Stanisław Janiczy, Józefa i Paweł Jaremczuk, Helenai Władysław Kiełtyka, Bogumiła i Edward Konopelski, Janina i Roman Konopelski, Krystyna i Władysław Markowicz,



Romana i Witold Mołodyński, Janina i Stanisław Niedźwiecki, Genowefa i Stefan Osika, Józefa i Marian Paluch, Irena i Jerzy Steliga, Bronisława i Stanisław Szafran, Olga i Stanisław Żądło wszystkie pary z Ustrzyk Dolnych, a także Janina i Włodzimierz Fornalski oraz Maria i Bogdan Łazor z Daszówki, Janina i Józef Gąsior oraz Kazimiera i Tadeusz Śliwiak z Wojtkowej, Zofia i Kazimierz Jasion z Jasienia, Maria i Jan Konik z Teleśnicy Oszwarowej, Anna i Władysław Konik z Łobozewa Dolnego, Zofia i Czesław Kuźmiński z Brzegów Dolnych, Danuta i Czesław Nicko z Nowosielec Kozickich, Stefania i Stanisław Pelc z Krościenka, Władysława i Aleksander Sobczak z Zadvórzca.





## Przewozy Regionalne już bez logo PKP

Panie Marku, nie ma już od około roku czegoś takiego jak "PKP Przewozy Regionalne". Teraz firma jest niezależna od mołocha PKP, nazywa się "Przewozy Regionalne", i zaciekle walczy z broniącą swojego monopolu Grupą PKP. Właścicielami spółki są marszałkowie województw.

Ci sami marszałkowie zlecają wykonywanie połączeń osobowych (nazwa handlowa: REGIO) na konkretnych trasach. PR nie decyduje we własnym zakresie, gdzie jeździć. Jedynymi "komercyjnymi" czyli bez dopłat marszałkowskich pociągami uruchamianymi przez PR są słynne pociągi międzywojewódzkie interREGIO oraz REGIOekspresy (np. Rzeszów-Warszawa-Rzeszów, najtańszy i najwygodniejszy pociąg na tej trasie).

"Pretensje" o istnienie zjawiska przemytu, należałoby kierować raczej do celników, niż kolejarzy. Czy to nie właśnie oni, w pełni świadomie przymykając oko na część przewożonych towarów, pozwalają temu rynkowi działać? Oni także "mają płacone" z kasy państwowej, i to właśnie ich zadaniem, a nie przewoźnika kolejowego, jest zapobieganie przemutowi. Gdyby zleconą pracę wykonywali rzetelnie (a jestem święcie przekonany że bez problemu byłiby w stanie przetrząsnąć pociąg "do czysta") rychło próby przemutu by zanikły. Być może razem z kolejowym ruchem granicznym... a może odróżnili się w formie turystyczno-sąsiedzkiej?

Działania dążące do wyeliminowania kolejowego ruchu na odcinku Chyrów - Krościenko będą de facto oznaczały wyłączenie, a co za tym idzie degradację i niedługo później fizyczną likwidację linii Zagórz - Ustrzyki Dolne. To ruch nieodwracalny.

Mi i moim znajomym zdarzyło się parokrotnie podróżować przez granicę pociągiem, który Pan opisał. Szczerze mówiąc, moje (nasze) wrażenia - choć równie wyraziste - były zupełnie różne od Pańskich! To, że zjawisko drobnego przemutu istnieje, trudno ukrywać. Wiedzą o nim wszyscy mieszkańcy okolic przygranicznych. Jednak ani wobec mnie, ani wobec podróżujących ze mną, osoby mające takie zajęcia nigdy nie wykonały żadnego wrogiego gestu. Przeciwnie, gdy sami nie wieźliśmy nic z towarów akcyzowych - zdarzało się że "babuszkę" prosili byśmy wzięli w opiekę część ich towaru, by w ramach dopuszczalnego limitu całkowicie legalnie i bezpiecznie przewieźć go przez granicę. Serdecznie później dziękowały za udzieloną pomoc, czasami nawet z jakimś drobnym upominkiem. Ale przecież nie o upominek chodzi.

Pociągi "przemytne", choć oczywiście jest to naruszenie ładu prawnego, są elementem lokalnego "folkloru" wielu przygranicznych miejscowości. Dla licznych osób taki drobny czarny biznes to jedyne źródło utrzymania. Oczywiście, można długo dyskutować, jakie to

ma skutki dla lokalnej społeczności (oraz fiskusa - a więc państwa jako takiego). Czy napływ tanich papierosów i alkoholu, to raczej źródło utrzymania i aktywności, czy przyczyna szkód społecznych? I jedno, i drugie. Znam Polki, które "upozorowane" na Ukraini handlują tym towaram na ustrzyckim rynku. Tymczasem my pogardliwie mówimy o handlarzach "ruscy". Kramarze przepędzają ich wulgarnie ze swoich sklepików, kiedy chcą obejrzeć dostępne tam warzywa. A to są dokładnie tacy sami ludzie jak my, którzy starają się znaleźć swoją niszę w systemie.

Dla mnie - przejazd pociągiem "przemyticznym" to przygoda. Fascynujące jest obserwować na żywo, jak ci ludzie wykorzystują każdy zakamarek (i tak już zdewastowanego do granic możliwości) pociągu, by ukryć część swojego towaru. Fascynujące, jak upychają całe pakiety papierosów pod ubraniami, w rękawach, obwiązują się pończochami z tymi paczkami w środku. Niczym mułmańscy szahidzi z Kaukazu czy bliskiego wschodu.

Wszystko po to, by zarobić parę złotych i utrzymać siebie i rodzinę. Moim smutkiem jest widzieć, jak celnicy "znajdują" i rekwirują część przewożonych nielegalnie rzeczy. Obserwować ten dramat: ten człowiek dziś nie przyniesie do domu zarobków. Celnik właśnie zabrał wszystkie jego towary (ciekawe, co z nimi zrobi?). Stratę będzie pewnie trzeba odpracowywać przez kolejne 2 tygodnie... a praca jest niewdzięczna. Kokosów oni na tym nie zbijają. To nie jest mafia na wielką skalę. To są drobni, naprawdę drobni ciulacze. Zapewne na granicy opalalności, a często poniżej.

Dokładnie o tym piszą w swoich książkach Stasiuk, Michał Olszewski, i inni. Taka nostalgia jest coraz bardziej poszukiwana.

Krajobraz: wokół nostalgia i bezruch, a wewnątrz ti się żywa iskra przedsiębiorczości - na miarę możliwości człowieka, na miarę warunków. O takim świecie z otwartością i zrozumieniem pisze Tomasz Rakowski w swoich "Łowcach, zbieraczach, praktykach niemocy".

Moim zdaniem, zjawisko należałoby - zamiast potępiać - próbować zamienić na lokalną atrakcję. Wozić tym pociągami do Chyrowa znajomych, wycieczki... Nawet nie zapowiadając specjalnie, że zobaczą przemytników bez najmniejszej zenady ukrywających towar. Fama o "dodatkowych atrakcjach" sama pójdzie w świat. Tak właśnie rodzi się lokalny koloryt, tylko trzeba to umiejętnie przekuć i wykorzystać. Krakowski Lajkonik to nie innego, jak przekształcony w ten sposób, tatarski najędzca - który teraz bawi i cieszy. Może za 300 lat, gdy Unia sięgnie już daleko za Ural, w rozrośniętej, miliońskiej aglomeracji ustrzyckiej będzie podobnie świętowany tancerz występ barwnego i wesołego przemytownika?

Pewnie nie, ale... kto wie? Na wszelki wypadek, zastanówmy się chwilę, zanim rzucimy kamień.

## Ogrody - ozdoba gminy

Szanowna Redakcja, z wyjątkowym oburzeniem przeczytałam artykuł w "Gazecie Bieszczadzkiej" o ogłoszonych wynikach tegorocznej, XII edycji gminnego konkursu "Najpiękniejsze balkony i najpiękniej zagospodarowane posesje". Jako mieszkanka naszego gminnego miasta od kilku lat obserwuję werdykty komisji konkursowej. Uważam, że sam konkurs jest pomysłem bardzo dobrym, jednak jego przeprowadzenie z roku na rok wzbudza we mnie coraz więcej wątpliwości.

Co najmniej dziwny jest już sam czas, w którym komisja konkursowa, jak napisano w GB, wizytuje nasze okoliczne posesje i balkony. Jest to przełom sierpnia i września, a więc czas, kiedy przyroda powoli zaczyna obumierać. Dlaczego komisja nie działa w czerwcu, czy w lipcu, kiedy w ogrodach panuje istny kolorowy zawrót głowy? Jestem też zainteresowana poznaniem powodów, jakimi kierowała się komisja, pisząc później w GB, że "jeszcze nie wszędzie dbałość o piękno otoczenia jest powszechna". Takie stwierdzenie nie jest sprawiedliwe, bo w całym konkursie mimosłownie zaangażowani są wszyscy mieszkańcy gminy. Konkursy, w których biorą udział wszyscy mieszkańcy danego rejonu, a nie ochotnicy, powinny być przeprowadzane z wyjątkowym pietetem, a nie widoczna w tym cytacie arogancja.

Nie mogę tutaj nie wspomnieć o miłośnikach właścicieli ogrodów, którzy byli nagradzani w konkursach organizowanych przez ogólnopolskie, opiniotwórcze czasopisma ogrodnicze, jednak jeszcze nigdy nie zasłużyli sobie na uznanie naszej lokalnej komisji.

Owszem, wśród laureatów wiele jest posiadaczy naprawdę pięknych ogrodów, od których nie sposób oderwać oczu. Jednak szok i zdumienie wzbudza fakt, że tuż obok nich odebrali dyplomy i nagrody ci, którzy przez tegoroczny letni sezon zrobili bardzo niewiele. Ponadto, można by wyliczać bez końca właścicieli świetnie zorganizowanych posesji, którzy jeszcze nigdy nie zostali w gminnym konkursie nagrodzeni.

Dobrym przykładem tego stanu rzeczy jest ulica, na której mieszkam, znajdująca się na przedmieściach Ustrzyk Dolnych. Nagrodzona została na niej tylko jedna posesja, bardzo przeciętna. Trudno napisać, jak wielkim zdziwieniem było dla mnie nagrodzenie działki, na której znajduje się tylko kilkanaście sztuk krzewów, trzy rodzaje kwiatów, spiące się ogrodzenie, brudne ściany domostwa, zardzewiały dach i uschłe drzewa, między którymi wiesza się pranie. Wykoszona trawa, to już raczej standard, a nie podstawa do przyznawania nagród. Z takiej działki naprawdę trudno brać przykład.

Kryteria oceny komisji zawsze były dla mnie wielką zagadką. Jedyna logika, jaką w jej ocenach dało mi się wyłapać, to nagradzanie posesji powierzchniowo większych, niż inne, i tych, które leżą najbliżej drogi krajowej. Pokuszę się o stwierdzenie, że gdyby komisja oglądała każdą posesję, to z pewnością nie przepłaciłaby wielu pięknych ogrodów, które kosztują gospodarzy ogrom pracy i własnej pomysłowości. Te fakty pozostawiam do głębokiej refleksji innym czytelnikom.

Wielu ludzi, z którymi rozmawiałam, mówi, że komisja konkursowa jest jak Yeti - wszyscy o niej wiedzą, ale nikt jej jeszcze nie widział.

Zatroskana Czytelniczka



# Dlaczego startuję?

Postanowiłem startować do wyborów samorządowych z bardzo prostej przyczyny, NIKT NIE REPREZENTUJE W RADZIE POWIATU I RADZIE MIASTA: RZEMIEŚNIKÓW, PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW, HANDLOWCÓW. W obecnych władzach samorządowych są dwie osoby które prowadzą prywatny biznes. To stanowczo za mało. Za to są w takich radach ludzie którzy mają tam "dożywić". Śledziłem ostatnio poczynania posła Palikota z którego programem najbardziej bym się utożsamiał. Dwu kadencyjność, siedzisz dwie kadencje, bo cię wybrali na podstawie programu w/g którego startowałeś (śaś). Program swój wypełniłeś w dużej części lub cały i chwala ci za to, odchodzisz w chwałę i dajesz miejsce innym, którzy też chcieliby coś zrobić, bo czasy się zmieniają. Nie wspomnę o tym, że kasa ci się należy za siedzenie w radzie jak chłopu ziemia. Nie zrobiłeś (śaś) nic przez pierwszą kadencję, to cię rozliczamy z kasy jaką dostałeś (śaś) za siedzenie w radzie. Jest to pewien rodzaj kontraktu - dostajesz kasę za pewne rzeczy które masz do wykonania, bo się z nimi zadeklarowałeś w swoim programie wyborczym i dlatego cię wybrano. Twój wyborca płaci ci ze swoich podatków. Nic nie zrobiłeś dla swoich wyborców to oddawaj kasę i ... "kujawiaka" na d...i wypad, bo straciłeś kredyt zaufania i zapomnij o starcie w wyborach nawet za dziesięć lat, trañasz na czarną listę. Mam takie marzenie, żeby przed tymi wyborami ludzie z obecnej rady przedstawili czarno na białym - z takim programem wszedłem do rady i co z niego wykonałem. No cóż pomarzyć można, bo to jeszcze nie jest opodatkowane. Co do podatków, na naszym szczeblu lokalnym, czyli chodzi o tzw. podatek lokalowy, to płacą go tylko głupi a ja się do nich wraz z innymi prowadzącymi działalność gospodarczą zaliczam. Reszta towarzystwa robi na lewo i się z nas śmieje. Przychodzi do mnie klient i pyta się, ile kosztuje wymiana rozrządu w czymś tam...? Dwadzieście złotych. To ja Panu dziękuję, bo ten (lewy zakład mechaniczny) zrobi mi to samo za sto złotych. Więc nich ten zakład się zarejestruje i poniesie koszty związane z prowadzeniem zakładu tj. ZUS, prąd tzw. przemysłowy, wynagrodzenie pracowników, podatek na rzecz państwa i samorządu oraz inne pierdoły które w sumie robią niezłą kasę do wydania. Jak jeden z drugim (drogi czytelniku, to tylko taka przenośnia, bo lewych zakładów jest od cholery a nie dwa) poniesie takie koszty, to niech wtedy zrobi wymianę rozrządu za stówkę a ja chcę popatrzeć jak długo pociągnie.

Ludzie Pana Burmistrza jak wysyłają legalne listy z pogróżkami i żądaniem pieniędzy.(podatek lokalowy) to tylko do tych co mają legalne zakłady a co z tymi co robią na lewo??? Szanowny Panie Burmistrzu, od czasu kiedy pełni Pan tą funkcję a jest tych latek już troszeczkę, czy skierował Pan przynajmniej jeden wniosek o ściganie takich delikwentów co prowadzą lewe usługi, handel i inne formy zarobku na naszym terenie a z których to nie dostał Pan jednej złotówki podatku? Ile wysłał Pan wniosków o ściganie należności od tych co ledwo wyrabiają na podatek lokalowy prowadząc legalne zakłady??? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi np. na stronach Urzędu Miejskiego.

20,51zł jest na ten rok za 1m kwadratowy powierzchnię na której prowadziś działalność gospodarczą. Teraz zsumować wszystkie zakłady co robią na lewo, jaka to jest kasa w stosunku gminy, powiatu województwa i całego kraju. Ale odnoszę wrażenie, że władza to olewa sikiem prostym, bo lepiej się bujać do tych co mają legalny biznes, posprawdzać, zrobić kontrolę,

bo potem jest gdzie wysłać następną kontrolę lub komornika. Naszej władzy lewe zakłady są na rękę, bo sobie robią i nie wyciągają łapek po zasiłki. Są i tacy co robią na lewo i dostają zasiłek. Podatki podnoszone są tylko tym legalnym co w końcu doprowadzi do tego, że ich firmy padną. Stawki za usługi będą rosły tylko w legalnych firmach a ci nielegalni będą jeszcze bardziej niezdrowo konkurencyjni dla tych co odprowadzają wpływy do budżetu samorządu. Firmy które potrzebują dużych powierzchni do prowadzenia działalności gospodarczej są najbardziej zagrożone. Złotnik, adwokat itp. mają lepiej. Trzeba też umożliwić tym co robią na lewo, żeby mieli jakiś start a nie od razu ich pod pręgierz, przykładem w/w podatek lokalowy a tym co już prowadzą, to przynajmniej nie podnosić a z czasem obniżać jeżeli wzrosną wpływy do naszego budżetu od tych co się "zalegalizują". Przykładem może być obniżka ceny alkoholu za rządów L. Millera, który za innych rządów zawsze szedł do góry i spadały wpływy do budżetu. Miller obniżył podatki na alkohol i wpływy do budżetu zaczęły rosnąć. Może ktoś powie, że to zły przykład, ale wódka też jest dla ludzi tylko ja trzeba umieć pić. Problem lewych firm dotyczy nie tylko branży motoryzacyjnej. Jeżeli nie będą się chcieli zalegalizować, no cóż przykro to mówić, ale trzeba będzie ich zmusić bez względu na środki jakich się użyje. We wszelkiej masie radach, zarządach w większości siedzą ludzie którzy dostają kasę z budżetówki. Może niech próbują swoich sił przy płaceniu 20,51 za metr kwadratowy. Fajnie się podnosi stawki podatku, jeżeli się go płaci o wiele mniej. ZUS wprowadził już preferencje dla nowych firm, ale starych płatników dalej ma w głębokim poważaniu. Dalej musisz tracić czas żeby cokolwiek załatwić. ZUS, to jest firma, która ma wszystkie firmy pod sobą.

Ostatnio potrzebowałem zaświadczenie o niezaleganiu wch bynajmniej się do Pani w ZUS-ie a tam niespodziewajka ... zostałem przyjęty: miło, uprzejmie, usłyszałem dziękuję, proszę, oraz inne uprzejmości, same pozytywne. Więc za tydzień idę odebrać zaświadczenie a tam w pokoju gdzie są dochody i rozliczenia siedzą już inne Panie. Do jednej z pan koleżanek taka niczego sobie a druga nie robi, siedzi w stołek pierdził hypie oczkiem to na pazurki to na ekran komputera. Więc ja, jako skruszony petent mając na uwadze powagę tego urzędu pytam się skromnie o swoje zaświadczenie o niezaleganiu. "To koleżanka wydaje, ale jest teraz zajęta, proszę zaczekać na korytarzu." Więc bujam się na korytarz i pytam zebranej tam gawiedzi do której z Pań się wybierają a jak pech, to pech - wszyscy do tej co jest zajęta, bo załatwia sprawy dochodów i rozliczeń oraz dodatkowo wydaje zaświadczenia.

Więc pcham się jak Żyd do kancelarii jeszcze raz po swoje zaświadczenie, bo czekać nie będę skoro jedna nie robi i może mi to zaświadczenie wydać. Jednak mam pecha, bo ta Pani od pazurków i nic nierobienia idzie umyć szklankę po kawie. Myła ją prawie 10 minut, blask tej szklanki prawie mnie poraził. Właż za nią do pokoju po swoje zaświadczenie i mówię: że skoro nie robi, to może mi je wyda. W odpowiedzi usłyszałem "ja nie mam uprawnień do wydawania takich zaświadczeń".

Szlag mnie trafił jak bezpiecznik na mrozie, bo się dowiedziałem, że w ZUS-ie trzeba mieć specjalne uprawnienia do sięgnięcia na półkę po segregator z gotowym już zaświadczeniem, sprawdzić z dowodem czy dany delikwent to na pewno ten, podsunąć do podpisania kwity że odebrał. Cała operacja trwa jedną minutę i jest jednego petenta na korytarzu mniej, który to petent może już iść spokojnie zarabiać na wypłatę dla tej pani. Trwało to jedną minutę na którą

czekałem kolejne dziesięć minut na korytarzu, bo ta się uparła jak ten pojazd Chrystusowy i zaświadczenia mi nie dała, tylko musiałem czekać do tej "właściwej Pani". Kiedy wszedłem po, swoje, to "wypożyczyłem" sobie tą Panią i powiedziałem co sobie myślę na ten temat. Pisać o tym nie będę, co powiedziałem, bo naczelny ma ograniczoną liczbę kartek w swojej gazecie, ale wierzę mi słowotok poszedł zajeżdżasz.

I tak to, churny duj myślałem, że coś się w ZUS-ie zmieniło. To nie jest tak, że wszędzie urzędnicy są tacy jak ci w ZUS-ie, przykładem dobrego jest ta pani co była tydzień wcześniej. Jest dużo urzędników którzy wkładają serce w swoją pracę, ale są też tacy co siedzą na stołku za karę i takich trzeba "wyprostować". Dobrą firmą do wyprostowania jest jeszcze mój "ulu-biony" kościół katolicki, który już się dość nachapał w tym kraju, przykładem działka w centrum Ustrzyk pod rozbudowę istniejącego już kościoła. Słyszałem, że KK rozbudowuje go dlatego, bo mu się owieczki w środku nie mieszczą (no chyba, że jest inny powód rozbudowy o którym nie wiem). KK jest najbardziej prężną firmą od pozyskiwania gruntów i budynków, niekoniecznie tak całkiem z prawem. Dowodem tego ostatnie zatrzymanie byłego pracownika SB który im to "załatwiał" i co ciekawe, to popatrzyć się ludziska, że w tym przypadku eSB-ecją się nie brzydzą. Dostali dużo więcej niż mieli!!! a pomyśleć, że od stajenki zaczęli a ich szef na ośniku jeździł!!! Z tego co wiadomo, to kościół teraz traci wiernych a jeżeli w naszym mieście ich przybywa, to zamiast było rozbudowywać ten piękny gotyk mógł pleban zrobić w niedzielę dwie msze więcej i wszystkie owieczki by mu się zmieściły.

Czy ktoś może wie co stanie się ze sprzedawcą alkoholu w "Niedźwiadku" bo jakby nie mierzyl, to sto metrów od wejścia głównego obu firm nie będzie. No chyba, że zrobi się tak jak w Przemyslu które jest miastem knajp i kościołów, tam radni przegłosowali 50 metrów jako minimalna odległość od wejść do tych firm. Ja będę startował a na kogo zgłoszenie Szanowni Wyborcy, to już wasza sprawa. Po przeczytaniu tego tekstu zadajecie sobie pytanie - chce mieć wpływ na podatki lokalowe a startuję do powiatu! Wytłumaczenie jest bardzo proste. Startując w wyborach do Rady Miasta mam za mały okręg wyborczy, to jest garstka ludzi i jeżeli miałbym ich całkowite poparcie to ginę w tłumie. Startując do Rady Powiatu mogę liczyć na dużo więcej głosów. W końcu to powiat. Mając sprzymierzeńca w Radzie Miasta z tej samej opcji lub osobę która będzie związana z prywatnym biznesem mogę a raczej możemy mieć wpływ na decyzje jakie zapadają w Radzie Miasta. Będąc w Radzie Powiatu inaczej patrz na człowieka jeżeli występuje podczas otwartych sesji w Radzie Miasta. Radni Powiatowi mają wpływ na działanie Urzędu Pracy, Wydziału Komunikacji a to jest dużo w prywatnym biznesie. SZANOWNI PRYWACIARZE ZASTANÓWCIE SIĘ NAD TYM TEKSTEM IDĄC DO URNY. Tylko potem jak spotkam przywaciarza, który będzie narzekał jak to jest źle a olał wybory,bo lepiej było siedzieć przed telewizorami i oglądać 32678 odcinek Mody na Sukces, to mu dupe przepokopie na środku naszego pięknego miasta. Chcesz coś zmienić, to startuj w wyborach albo popieraj ludzi, którzy chcą coś zrobić dla innych! Mój program jest krótki, działam w porozumieniu z wyborcami na rzecz "prywaciarzy".

Do zobaczenia przy urnie, ale nie tej na pogrzebie prywatnych przedsiębiorców.

Cezary Koniecznyński

[www.pomoc-drogowa.bieszczady.pl](http://www.pomoc-drogowa.bieszczady.pl)

[cezarykoniecznynski@wp.pl](mailto:cezarykoniecznynski@wp.pl)



# Fryderyk Chopin nad Strwiążem

11 Listopad 2010 r. w Ustrzyckim Dom Kultury odbędzie się koncert z okazji obchodów Święta Odzyskania Niepodległości Polski i Roku Chopinowskiego „Fryderyk Chopin nad Strwiążem” w wykonaniu znanych artystów operowych i operetkowych. Podczas koncertu wykonywane zostaną utwory fortepianowe i pieśni Fryderyka Chopina oraz najpiękniejsze arie i operetki świata przy dźwiękach fortepianu „Ritmuller”, który gościnnie zagości na scenie Ustrzyckiego Domu Kultury.  
W wykonaniu znanych artystów operowych i operetkowych:

Alicja Plonka - sopran dramatyczny  
Paula Rossa - sopran koloraturowy  
Jan Michalak - bas, tenor  
Janusz Tomecki - fortepian

oraz uczniowie

Magdalena Podolak - uczennica ZSP nr 1, przyg. muz.  
UDK Ustrzyki Dolne

Damian Smarkucki - uczeń ZSPNSS nr 2, przyg. muz.  
Ustrzyki Dolne  
Maciej Organ - uczeń ZSP NR1, przyg. muz. PSM Sa-  
nok.  
W programie utwory fortepianowe i pieśni Fryderyka  
Chopina oraz najpiękniejsze arie i operetki świata.

Koncert chopinowski jest organizowany w ramach projektu pn. „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy”.



Wsparcie udzielone przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego Supported by a grant from Norway through the Norwegian Financial Mechanism.



Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa

## „Drzewiarz”

ul. Ogrodowa 1/12, 38- 700 Ustrzyki Dolne

ogłasza nabór na stanowisko

## „Administrator Osiedla”

Miejsce wykonywania pracy: Ustrzyki Dolne.

1. Wymagane konieczne/wykształcenie:

Wykształcenie wyższe lub średnie techniczne /wskazane budo-  
wane lub pokrewne/.

Minimum 6 lat pracy w zawodzie.

2. Umiejętności/wymagania:

- umiejętność pracy w zespole,
- umiejętność całościowego zajęcia się powierzonymi zadaniami,
- doświadczenie w pracy na pokrewnym stanowisku,
- zdyscyplinowanie,
- dyspozycyjność,
- uprzejmość i życzliwość w kontaktach z ludźmi,
- uprawnienia budowlane.

3. Zakres obowiązków wykonywanych na stanowisku:

- nadzorowanie prac remontowo- konserwacyjnych w spółdzielni,
- sprawowanie nadzoru i przydzielenie prac sprzątającym oraz konserwatorom,

- zabezpieczenie niezbędnych materiałów do wykonywania prac konserwacyjno-remontowych,
- sprawowanie nadzoru nad pracami wykonywanymi przez firmy zewnętrzne,
- uczestnictwo w komisjach przetargowych.

4. Dodatkowym atutem będzie:

- znajomość przepisów dotyczących dotacji i środków unijnych /Fundusze Europejskie/ ,
- czynne prawo jazdy kat. „B”.

5. Wymagane dokumenty:

- CV,
- list motywacyjny,
- dokumenty potwierdzające wykształcenie oraz przebieg pracy zawodowej,
- inne dokumenty potwierdzające inne dodatkowe kwalifikacje i umiejętności,
- kwestionariusz osobowy osoby ubiegającej się o pracę.

Wymagane dokumenty wraz z klauzulą: „Niniejszym oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji /zgodnie z ustawą z dnia 29.08. 1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133, poz. 883/.” należy składać do dnia 15.11.2010 r., w siedzibie LWSM „Drzewiarz”, ul. Ogrodowa 1/12, 38-700 Ustrzyki Dolne.



USA

Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności - Koncerty  
Wydarzenia - Zdjęcia  
MP3 & Video - Wywiady  
Artykuły - Forum

www.USA.scena.biz

## To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - 2,00 zł / cm<sup>2</sup>
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - 1,5 zł / cm<sup>2</sup>
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - 1 zł / cm<sup>2</sup>
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - 1,5 zł / cm<sup>2</sup>
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - 0,7 zł / cm<sup>2</sup>

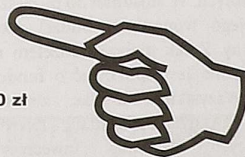
- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 cm<sup>2</sup> - 20,00 zł
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - BEZPŁATNIE!

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - 150 zł

PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **Naszych POŁONIN**.

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: [www.naszeapoloniny.pl/cennik](http://www.naszeapoloniny.pl/cennik)





# Polityczny transfer

Nie tak dawno temu pisaliśmy w „*Poloninach*” o przymiarkach jakie czynią partie polityczne, lokalne stowarzyszenia i Komitety Wyborcze w doborze kandydatów na swoje listy wyborcze. Pisaliśmy też o tym jak wielką tajemnicą otacza się tym razem kompletowanie list. Nagle okazało się, że doszło w mieście do wielkiego politycznego transferu. **Ewa Sudół** pracująca obecnie w nadleśnictwie, a jeszcze nie tak dawno bieszczadzki starosta „podziękowała” swojej dotychczasowej partii, czyli Platformie Obywatelskiej za przynależność. Wprawdzie nie wstąpiła do PiS ale startuje z listy tej partii do Sejmiku Samorządowego Województwa Podkarpackiego. Jak powiedziała Połoniom PO odeszła od swoich pierwotnych założeń w sposób na tyle znaczny, że nie może się już z tą partią identyfikować. Pani Ewie leży na sercu sprawa lasów Państwowych, które PO chce reformować w sposób odbiegający od stanowiska pracowników Lasów. Nie podoba się też jej coraz bardziej restrykcyjna polityka podatkowa i likwidacja wielu ulg podatkowych jej dotychczasowej partii. Jeśli dostała by się do Sejmiku - a startuje z czwartego miejsca listy - chciała by się zająć także sprawami lecznictwa specjalistycznego na Podkarpaciu. W czasie choroby

jej najbliższej osoby przeszła swoistą traumę, napotykając mur bezduszności w placówkach służby zdrowia. Osoby ciężko chore wożone są do odległych placówek leczniczych, gdy tymczasem powinny być w takich chwilach jak najbliżej rodziny. Szczególnie ważne jest to przy leczeniu małych dzieci. Dlatego też tym sprawom poświęciła by wiele miejsca w swojej pracy samorządowej.



Ewa Sudół

Polityczne transfery nie zawsze kończą się powodzeniem, a często nienawiść w

kontaktach z dawnymi politycznymi przyjaciółmi. Ewa Sudół zaryzykowała. Nie podoba się ta decyzja miejscowemu PO. To PO będzie najprawdopodobniej rządzić w Polsce po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. Tak więc może się okazać, że ta wolta nawet w wypadku wyborczego sukcesu nie uczyni możliwości Ewy Sudół zbyt wielkimi.

Jest jeszcze jedna sprawa, o której warto wspomnieć. Powiat Bieszczadzki od lat stara się mieć swojego przedstawiciela w Sejmiku Samorządowym. Przez jakiś czas funkcję tą pełnił Andrzej Jurek z SLD. Dziś Andrzej Jurek zajmuje drugą wysoką pozycję na liście SLD, ze sporymi szansami na sukces. Po to by zwiększyć szanse Jurka ze swojego kandydata zrezygnowało miejscowe PO, za co im chwała. Start Ewy Sudół spowoduje rozłożenie głosów i być może znów pozostaniemy bez radnego w Sejmiku. Było by szkoda, choć w gruncie rzeczy nikt nie może nikomu zabronić wyborczej walki.

Wiesław Stebnicki

Rozmowa „*Polonin*”

## Z wójtem Gminy Czarna, panem Marcinem Rogackim

ROZMOWA NA KONIEC KADENCJI

rozmawia Marek Prorok

**Marek Prorok** - Panie Wójcie! Niedawno minęło pięć lat kierowania przez pana samorządem gminnym w Czarnej. Jak na przestrzeni tego czasu kształtował się budżet gminy i jak wyglądało wykorzystanie środków unijnych?

**Marcin Rogacki** - Rzeczywiście w dniu 28 czerwca bieżącego roku minęło pięć lat mojego funkcjonowania na stanowisku Wójta Gminy Czarna. Pyta pan o budżet. Tegoroczny należy do najwyższych w historii gminy i wynosi po stronie wydatków 8,5 miliona złotych. W stosunku do pierwszego roku mojego wójtowania budżet wzrósł o 2 miliony. Z tak małym budżetem niezwykle trudno jest aplikować o fundusze unijne. Wszystkie starania, zwłaszcza przy tak zwanych projektach twardych obejmujących działania inwestycyjne, wymagają znacznego udziału środków własnych, a na te nasza gmina nie może sobie pozwolić. Idealnym rozwiązaniem dla gminy takiej jak nasza, jest PROW czyli Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. W ramach tego programu realizowaliśmy kilka

tak zwanych „miękkich” projektów, głównie szkoleń. Aktualne z tego programu realizujemy modernizację Gminnego Ośrodka Kultury. Obejmuje ona rozbudowę budynku oraz dostosowanie dużej sali oraz zaplecza kuchennego i sanitarnego do wymogów współczesności. Dzięki tym pracom obiekt GOK spełni wszelkie wymagania do organizacji w nim różnego rodzaju imprez w naprawdę godnych warunkach. Łącznie na to działanie przeznaczyliśmy kwotę ponad miliona złotych. Z programu łączącego się z PROW udało się pozyskać kwotę około 300 tysięcy złotych na modernizację świetlic w Polanie i Michniowcu. Przetargi na realizację prac przy tych świetlicach zostały niedawno ogłoszone. Terminy tego typu działań nie są od nas zależne a wynikają z harmonogramu danego programu. Przy wsparciu środków pomocowych zrobiliśmy dach na szkole w Czarnej i utwardzony został plac. Teraz czeka nas modernizacja hali sportowej. Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej inwestycji, której celem jest poprawa wizerunku gminy i stworzenie miejsca na rozrywkę i

wypoczynek. Wspólnie z naszą partnerską gminą z sąsiedniej Słowacji, złożyliśmy potężny projekt modernizacji i rewitalizacji naszego parku. Chcemy stworzyć tam piękne miejsce z ławkami, placem zabaw, zadaszoną sceną itp. Łączna wartość projektu to ponad 600 tysięcy złotych.

**M. P.** - Największym problemem, praktycznie wszystkich gmin są drogi. Inwestycje te wymagają potężnych nakładów, znacznie przerastających możliwości lokalnych samorządów. Często dochodzą do tego problemy związane z własnością poszczególnych dróg. Jak wygląda ten problem w Gminie Czarna?

**M. R.** - Myślę, że podobnie jak w wielu innych gminach. Istotne jest to, co pan wspominał, nie wszystkie drogi są drogami gminnymi. Te najważniejsze, o strategicznym dla mieszkańców znaczeniu, należą zazwyczaj do powiatu i wójt niewiele w tej sprawie może, choć pretensje i żale są kierowane głównie pod jego adresem.





Wspólnie z Bieszczadzkim Starostwem Powiatowym staram się, w miarę skromnych możliwości, poświęcać sprawie dróg maksymalnie dużo uwagi. Jestem stałym i bardzo natrętnym gościem w gabinecie starosty Krzysztofa Gąsiora, ale mimo jego ogromnej życzliwości, możliwości finansowe powiatu są takie, jakie są i cudów zrobić się nie da. Ponieważ kompleksowe remontowanie całych odcinków dróg jest po prostu niemożliwe, jestem w tym temacie zwolennikiem małych kroków. Trzeba wykorzystywać maksymalnie wszystkie środki, remontując kolejno, nawet bardzo krótkie, odcinki dróg w różnych częściach gminy. Jesteśmy w tym skuteczni, jeden z naszych wniosków (droga do Ostrego) uzyskał trzecią ocenę w województwie. Taką polityką przynosi rezultaty, wprawdzie powoli, ale jednak corocznie wykonujemy kolejne kilometry dróg na terenie gminy. Mogłbym je tu wymienić, nie chciałbym jednak, aby moja rozmowa z panem została potraktowana, jako element kampanii wyborczej.

**M. P.** - Dotarły do naszej redakcji informacje o żalach, jakie mieszkańcy Michniowca mają do Urzędu Gminy i pana obojętności na niedokończenie remontu drogi prowadzącej przez ich wieś. Czy chciałby się do tego ustosunkować?

**M. R.** - Doskonale rozumiem niezadowolenie mieszkańców Michniowca, chciałbym jednak szczegółowo sprawę wyjaśnić. Droga z Czarnej do Michniowca została wykonana jeszcze w poprzedniej kadencji. Projekt obejmował odcinek od Lipia do kościoła w Michniowcu, bo takie środki finansowe udało się pozyskać. Pozostał do wykonania odcinek około 900 metrów drogi i póki co, nie mamy finansowych możliwości jego wykonania. Prowadzimy ogromne starania w celu realizacji tej inwestycji, ale nie wszystko jest możliwe. Ja byłem i jestem wielkim zwolennikiem dokończenia tej drogi, ale niestety nie wszystko jest tak, jak ja chcę. Droga ta ma status powiatowy i mój wpływ na jej stan jest niewielki. Moje starania są duże, ale starostwo ma również bardzo okrojone możliwości. Podczas jednego ze spotkań, Starosta Bieszczadzki powiedział do mnie: „Marcin! Ja naprawdę mam już dosyć Twojego nagabywania o drogę w Michniowcu. Zrozumiem, że mój budżet jest skromny a w powiecie mam nie tylko ten Twój Michniowiec”. Rozumiem starostę, ale

sprawy tej nie odpuszczę, aż do szczęśliwego końca.

**M. P.** - Co uważa pan za swój największy sukces w mijającej kadencji?

**M. R.** - Najbardziej cieszę mnie inwestycje drogowe. Droga w naszym terenie to najważniejszy element życia, który decyduje o rozwoju danego miejsca. Łatwo można zaobserwować, że posesje wzdłuż nowych dróg pięknieją. Dobry dojazd to dla gminy turystycznej, jaką jest Czarna, to sprawa podstawowa. Wspomnę, choćby ostatnią inwestycję do Czarnej Dolnej. Wspólnie z Powiatem Bieszczadzkim złożyliśmy na przyszły rok wniosek o dofinansowanie kolejnego odcinka. Moim marzeniem, choć bardzo trudnym i mało realnym, jest połączenie w przyszłości tej drogi z drogą od strony Teleśnicy. Zwiększyłyby to istotnie ruch turystyczny na terenie gminy.



**M. P.** - Kierowanie samorządem gminnym to nie tylko sukcesy, to również porażki. Co uważa pan za swoją największą porażkę, oczywiście jeżeli tak jest?

**M. R.** - Ja jestem panie redaktorze, człowiekiem z krwi i kości a nie ideałem, więc mam również porażki. Największa z nich, poza wspomnianą już drogą do Michniowca, to budowa kanalizacji w Czarnej i okolicach. Posiadamy plan skanalizowania Czarnej Górnej i przyległych miejscowości. Niestety koszty tej ważnej inwestycji przerosły nasze możliwości. Na wykonanie prac tylko w Czarnej Górnej potrzeba, co najmniej 4,5 miliona złotych i pozyskanie środków unijnych, przy posiadanym budżecie, jest niezwykle niemożliwe. Poleciłem przepracować koncepcję i spróbujemy podzielić ją na niewielkie odcinki i w ten sposób realizować.



**M. P.** - Będzie pan ponownie kandydował na wójta Czarnej w nadchodzących wyborach samorządowych. Dlaczego warto na pana głosować?

**M. R.** - Nie chciałbym odpowiadać na tak postawione pytanie. Nie lubię i nie umiem się chwalić. Powiem więc inaczej. Jestem z Czarnej i zależy mi ciągłym harmonijnym rozwoju mojej gminy. Rozwój ten trzeba podzielić na etapy i dążyć powoli do celu. Robić to mądrze w ramach posiadanych środków i możliwości budżetowych. Spokój w gminie jest rzeczą najważniejszą. Skupmy się na tym, niezależnie od poglądów i opcji politycznych. Na etapie gminy nie ma żadnej wielkiej polityki, jedyną polityką jest rozwój gminy i dobro jej mieszkańców. Niezależnie od tego czy zostanie wójtem na kolejną kadencję, czy też nie, na tym właśnie najbardziej mi zależy. Demokracja nie daje nikomu funkcji na zawsze i na werdykty demokratyczne nie wolno się obrażać. Jestem człowiekiem, który uwagi na swój temat przyjmuje i stara się je analizować i wyciągać z nich wnioski. Chciałbym nadal pracować dla Czarnej i realizować przyjęte plany, ale każdy werdykt mieszkańców przyjmę z szacunkiem i pokorą.

**M. P.** - Bardzo dziękuję za rozmowę.

**M. R.** - Ja również dziękuję.

**Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny**

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm), **Marek Prorok** - Sekretarz Redakcji (gottesknecht@orange.pl).

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: [www.naszepononiny.pl](http://www.naszepononiny.pl) / E-mail: [redakcja@naszepononiny.pl](mailto:redakcja@naszepononiny.pl) / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



# PRZYJAZNE PIESZCZADY

Komitet Wyborczy Wyborców „Przyjazne Bieszczady” po raz drugi przystępuje do wyborów samorządowych. Na naszych listach są członkowie SLD, PSL ale tak naprawdę w większości są to kandydaci bezpartyjni. Wybraliśmy naszym zdaniem ludzi, którzy chcą coś dla powiatu i miasta zrobić, którzy mają swoją wizję rozwoju tej naszej małej ojczyzny. Wybraliśmy ludzi aktywnych, niepokornych w swoich działaniach ale konsekwentnie je realizujących we wszystkich dziedzinach życia miasta i powiatu. Są na tych listach lekarze, leśnicy, nauczyciele, handlowcy, ludzie związani z działalnością kulturalną, prywatni przedsiębiorcy, ale są też emeryci, renciści. Taki przekrój społeczny pozwala dotrzeć do wszystkich, posłuchać tego co miastu powiatowi jest najbardziej potrzebne.

Mamy świadomość, że jak na razie to nie wielki przemysł będzie źródłem pracy dla miejscowych, nie wszyscy też staną się handlowcami, bo muszą być i tacy co te zakupy będą robić. Dlatego stawiamy na rozwój turystyki i wypoczynku, także tego wyspecjalizowanego. W tym celu przystąpiliśmy do zbierania podpisów pod petycją o uruchomieniu ruchu pieszego i rowerowego na przejściu granicznym w Krośniku. To Ukraina jest szansą Ustrzyk na zmonopolizowanie ruchu turystycznego w tamtym kierunku. Miejscowe biura turystyczne, właściciele autokarów mają na tym zarabiać. Zrobimy co tylko w naszej mocy by zainteresowały się lokalizacją hoteli i pensjonatów duże sieci, jak na razie brakuje tutaj poza Arłamowem miejsc wypoczynkowych o wyższym standardzie. Powoli trzeba myśleć o budowie w mieście sztucznego

lodowiska, miejscowość mieniąca się zimową stolicą Podkarpacia nie może się bez tego obejść.

Oczywiście nie zapomnimy o oświacie, remontach i budowie dróg bo to rzecz zrozumiała.

Szczególny nacisk chcemy postawić na rozwiązanie zadłużenia miejscowego szpitala, które na szczęście przestało rosnąć. To tylko mały wycinek spraw, którym nasi kandydaci chcą poświęcić w pracach rady powiatu, miasta, gmin. Będzie to możliwe tylko dzięki państwu, bo to wasze głosy zdecydują o składzie rad. O jednym możemy zapewnić, głosy oddane na naszych kandydatów na pewno nie zostaną zmarnowane.

Popieramy kandydaturę  
**Andrzeja Jurka**  
do Sejmiku Samorządowego  
Województwa Podkarpackiego  
**Lista Nr 1 poz. 2 (SLD)**



Rada powiatu - okręg Nr 1

1. Wiesław Stebnicki
2. Józef Sidor
3. Janusz Daś
4. Beata Maciołek
5. Marek Sokół
6. Andrzej Kotowicz
7. Wiesław Wesołowski
8. Ludmiła Sydor
9. Stanisław Włazetko
10. Cezary Koniecznyński
11. Edward Móraski
12. Józef Zaborniak

Rada powiatu - okręg Nr 2

1. Franciszek Konopelski
2. Wojciech Kowalski
3. Bogumiła Dajczak
4. Grażyna Stój
5. Krzysztof Kiesz
6. Jarosław Kusznirski
7. Edyta Suchar
8. Krystyna Kukla-Śmigieliska
9. Witosław Bałaj
10. Mariusz Chiloński
11. Adam Germański
12. Aleksandra Ziembicka

Rada powiatu - okręg Nr 3

1. Wojomir Wojciechowski
2. Marian Skaliński
3. Agata Pupek
4. Antoni Dydak
5. Antoni Waclawik
6. Marek Bąk

Rada Miasta Ustrzyki Dolne

Okręg Nr 1

Jerzy Jordan

Okręg Nr 3

Władysław Tarnawski

Okręg Nr 5

Marek Orłowski

Okręg Nr 6

Władysław Nosal

Okręg Nr 8

Marek Prorok  
Aleksander Woźniak  
Zygmunt Klimko  
Marek Skowroński

Okręg Nr 9

Tadeusz Wojtaszek  
Zdzisław Kuźniar  
Zofia Demczyna  
Dariusz Antosik

W Gminie Lutowiska naszymi kandydatami do Rady Gminy są:

1. Tadeusz Kluz
2. Ryszard Lubaczewski
3. Roman Kwiatkowski
4. Roman Kosmecki